Nr. 65. **Niedziela, 20 Marca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.** Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 złr. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wariością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 2 „ 50 ct.
miesięcznie 84 „

Na prowincyi: kwartalnie 3 „ 15 „
miesięcznie 1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 4 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza Starzyńskiego, właściciela dóbr w Derewni, na prezesa, zaś ks. Konstantego Gruszkiewicza, gr. kat. proboszcza w Kulikowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żółkwi.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezesa, a Alberta Mendelsburga na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na rok 1892.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

O ile możemy przypuszczać nie jest dla nikogo tajemnicą w jaki sposób i jakiemi środkami odbywa się w caracie nawracanie na prawosławie. W ostatnich czasach dochodziły głuche wiadomości, iż wysłany przez „najświętszy" synod w Petersburgu w odległe okolice Sybiru zastęp wprawnych w robocie nawracania misyonarzy, zabrał się z nadzwyczajną gorliwością do pozyskania dla kościoła panującego pogańskiego koczowniczego plemienia Buriatów, że ci z początku stawiali zacięty opór, gdy jednak misyonarze poczęli pojawiać się w asystencyi kozaków i gdy nahajka weszła w swoje prawa, opór został złamany a świątobliwi wysłańcy synodu mogli zaraportować do Petersburga, iż poganie „dobrowolnie i z uczuciem niewysłowionej radości" przyjmują gromadnie chrzest św. W raportach tych podano tak wielką ilość „nawróconych," iż w Petersburgu mimowoli musiano zadać sobie pytanie, zkąd wzięło się na raz tylu pogan pod panowaniem rossyjskiem? Zagadkę tę wyjaśniono z tej właśnie strony, którą bynajmniej nie można podejrzywać, aby kierowała się „złością i nienawiścią do Rossyi" — co bywa każdy pomawiany, kto ośmiela się badać z nieco ściślejszą krytyką stosunki w caracie. Pierwszy właśnie *Graždanin*, pismo posiadające mir oraz moralne i materyalne poparcie wśród duchowieństwa prawosławnego, wystąpiło z odsłonięciem tajemnic nawracania Buriatów. Gdy ci przekonali się, że wszelki opór byłby daremnym, postanowili wyzyskać przynajmniej tę okoliczność, iż misyonarze płacili pewną premię każdemu z nowo ochrzczonych. Ponieważ dla dopełnienia obrządku nawracania istniało kilka stacyj misyjnych, więc mnóstwo pogan dla uzyskania premij dało się chrzcić we wszystkich po kolei stacyach. Obok tego potwierdza pomienione pismo na podstawie zupełnie wiarogodnych informacyj, wieści o gwałtach, jakich dopuszczano się na tem koczującem plemieniu i przytacza szereg szczegółów, które muszą każdego posiadającego choćby iskrę szlachetniejszych uczuć przejąć zgrozą i oburzeniem. Organ kościelny „najświętszego synodu" usiłował wprawdzie osłabić informacye *Graždanina*, nie powiodło mu się to jednak zupełnie, co więcej, widział się zmuszonym przyznać, choć w formie ogólnej, iż generał-gubernator irkucki i minister spraw wewnętrznych otrzymali od niektórych upornych Buriatów zażalenia na gwałty dokonywane.

Organ ten wypowiada jednak niezłomną nadzieję, że zażalenia te, „redagowane przez nihilistów, którzy zajmują się sporządzaniem zuchwałych petycyj na szkodę kościoła prawosławnego, okażą się kłamliwemi i zasługującemi na przykładne skarcenie". Równocześnie kilka dzienników uderzyło gwałtownie na wydawcę *Graždanina*, ks. Meszczerskiego, przedstawiając go jako zdrajcę kraju, wciskającego nieprzyjaciołom Rossyi, a przedewszystkiem Niemcom i Polakom, broń przeciw własnej ojczyznie. Na to odpowiada ks. Meszczerski, iż kościół prawosławny jest dla niego nietykalny, do tej nietykalności wszakże nie mogą i niepowinni rościć sobie pretensyi jego słudzy, a źle broni sprawy prawosławia, kto stara się stawać w obronie niegodziwych duchownych, zamiast domagania się ich ukarania...

Sprawy sejmowe.

(Kwestya polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych w komisyi szkolnej).

(§) Komisya szkolna załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu ważną i doniosłą dla nauczycieli szkół ludowych sprawę polepszenia ich bytu materyalnego. Sprawa ta była rozstrząsaną pierwotnie w subkomitecie, a dopiero po wszechstronnem zbadaniu jej w szczuplejszem gronie weszła do plenum komisyi szkolnej. Na posiedzeniu był również obecny wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński.

W załatwieniu wniosków posłów Zolla i Madeyskiego oraz Asnyka uchwaliła komisya na podstawie wyczerpującego sprawozdania p. Zolla następujące zasady:

W nowym projekcie opuszczony zostanie trzeci ustęp art. 13 ustawy z r. 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, iż przyznawanie dodatków pięcioletnich powtarzać się ma tylko do lat 30 służby na posadzie stałego nauczyciela. Również ma być opuszczony 5ty ustęp tego artykułu co do potrącania pięcioleci przy przeniesieniu nauczyciela do innej miejscowości, do której przywiązaną jest płaca wyższa.

Według nowego projektu dzielą się płace nauczycieli szkół ludowych na następujące klasy:

A. W szkołach pospolitych:

I. Klasa pozostaje bez zmiany.

II. Klasa: w Białej, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnowie i Tarnopolu 700 zł.

III. Klasa: w Bochni, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Gorlicach, Gródku pod Lwowem, Jaśle, Jaworowie, Krośnie, Podgórzu, Sanoku, Sniatynie, Sokalu, Stryju, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie i Żółkwi 600 zł.

IV. Klasa: we wszystkich innych miastach i miasteczkach w połowie 500 zł., w połowie 450 zł.

V. Klasa: w gminach wiejskich 15 prc. posad w każdym powiecie po 400 zł.; 20 prc. posad po 350 zł., 65 prc. posad po 300 zł.

B. W szkołach wydziałowych.

I. Klasa pozostaje bez zmiany.

II. Klasa w miastach wymienionych powyżej pod II po 800 zł.

III. Klasa w miastach jak wyżej pod III 700 zł.

IV. Klasa we wszystkich innych 600 zł.

Płaca młodszego nauczyciela w pierwszych 3 klasach szkół pospolitych i we wszystkich klasach szkół wydziałowych wynosi 60 prc. płacy nauczyciela starszeg

---

38)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Tu twoje królestwo do jesieni — wyrzekłem, przedstawiając mu salonik z pokojem sypialnym. — Wszystkie ściany wolno ci założyć motylami, chrząszczami, muchami i czem tylko zechcesz.

— A dużo ich u ciebie? — zapytał ciekawie.

— Moc nieprzebrana przeróżnych barwnych i skrzydlatych stworzeń unosi się w dzień nad koniczynami, nad łąkami i klombami kwiatowemi w ogrodzie, a wieczorem uderza w okna co chwila jakaś ćma ogromna.

— Mówisz, że ogromna?

— Pewno, że nie mała, bo aż szyby dzwonią.

— Oj, oj...

Oczy przyrodnika rozbłysnęły radością.

— W takim razie nie opuszczę rychło Topolina — mówił z uśmiechem zadowolenia na ustach. — Będę cię dopotąd nudził, dopóki nie wyłapię wszystkich rzadszych okazów. A możeby zaraz zobaczyć, jakie się u ciebie gatunki rodzą.

— Dajże pokój. Nie ucieknie ci do jutra ani jeden motyl, a konkurentów w naszej okolicy nie mieć nie będziesz.

— To prawda, poczekam więc, chociaż...

Roześmiałem się.

— A to z ciebie naprawdę namiętny muchołap, jak się Janek wyraża — wyrzekłem.

— Nie ma nauki bez namiętności — odparł.

— Słuchajno, Stachu. Tyś zapewne zdrożony. Możebyś się zdrzemnął przed herbatą.

— Jestem nareszcie na wsi i miałbym spać? Cóż znowu? Pokaż mi lepiej zabudowania folwarczne.

Wyszliśmy na dziedziniec. Nie wiele jednak profesor korzystał z moich objaśnień, odwracał bowiem ciągle głowę za ćmami, które się już z dziennych legowisk zrywały. Gdy wchodziliśmy do stajni, zafurkotało coś dużego. Ociężałym lotem nietoperza, a mimo to niezmiernie szybko przefrunęło jakieś stworzenie tuż obok nas, tonąc po chwili w mrokach wieczornych.

— Wstęgówka! — zawołał Piwoński. — Żeby tak żółta, albo niebieska, bo pąsowych mam już sztuk kilkanaście.

Obrzucił badawczem spojrzeniem mury zabudowań.

— Będzie ich pod jesień, w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu wielkie mnóstwo — dodał. — Na wiosnę trudno o ćmy.

W oborze zbliżał się do krów, klepał je po grzbiecie, przypatrywał się, jak jedzą, rzucił kilka słów dziewkom, zapytał dojem, pasterza nawet zapytał, czy pasza tego roku dobra.

Gdy wracaliśmy do dworu, a krzewy okrążały małe, zwinne motylki, unoszące się to w górę, to spadające na dół, lub przebiegające zygzakiem między drzewami, zaśmiał się z cicha.

— Będzie połów, będzie — mówił.

Do kolacyi przebrał się uroczyście w tużurek mimo mojego protestu.

— Nie można, nie można — odparł. Należy się to twojej matce.

Ale pani domu, ujrzawszy go w ubraniu wizytowem, prosiła na samym wstępie, aby nie robił pod jej dachem ceremonii, aby był, jak u siebie.

Nie bardzo szła pierwszego dnia gawęda między gośćmi a resztą towarzystwa. Piwoński należał do tych natur lękliwych, nadczułych które trzeba zachęcić, rozgrzać, aby się otworzyły. Może go w pierwszej chwili i obraz dostatku onieśmielał, krępował, jak wszystkich ludzi ubogich, gdy znajdą się pod dachem osób zamożnych. Daremnie zwracała się do niego matka ciągle, a ja starałem się utrzymać ton serdeczny. Odpowiadał, lecz z przymusem, plątając się, i pytań sam nie stawiał. Nadomiar siedziała ciocia Elzia przy stole niema i napuszona, jak indyczka, niezadowolona z intruza.

— Jakiś tam profesoryna — zdawały się mówić wydęte pogardliwie wargi rezydentki

Widząc, że Piwońskiego przedłużanie wieczerzy męczy, dałem matce znak oczami. Zrozumiała mnie, bo podniosła się natychmiast, a żegnając się z profesorem na dobranoc dotknęła ustami jego czoła.

On pochylił się nad jej ręką i ucałował ją gorąco.

— Proszę pamiętać, co się panu dziś będzie śniło — wyrzekła matka. — Wróżba to podobno na czas całego pobytu pod nowym dachem, a pragnęłabym bardzo, żeby pan za Topolinem i w przyszłym roku zatęsknił.

Ciotka dygnęła sztywno, pan Pokrzywkowski ukłonił się z daleka, protekcyonalnie, a ja wziąłem znów kolegę pod ramię i przeszedłem z nim do jego apartamentu.

— Połóż się, zmęczony jesteś po dalekiej drodze wyrzekłem — należy ci się wypoczynek.

— Ta twoja matka, to jakaś święta kobieta — mówił, rozbierając się.

— Polska niewiasta starej daty — odparłem. — A ciocia Elzia, jakże ci się podoba? — zapytałem z uśmiechem.

— Nie zła pewno osoba — odpowiedział — Nie można tak od razu sądzić.

Tybyś wszystkich kanonizował, jak widzę.

— Bo po cóż dopatrywać się złych stron u ludzi nieznanych? I tak widzi się na świecie więcej głupstwa i podłości, aniżeli po-

szkoły, przy której nauczyciel młodszy pełni służbę.

Płaca młodszego nauczycie w dwóch następnych klasach płac szkół pospolitych wynosić będzie 300 zł. rocznie.

Za podstawę do obliczenia płacy młodszego nauczyciela w szkołach pospolitych Iej klasy płac przyjęto płacę starszego nauczyciela w kwocie 800 zł.

Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowo ustanowionych oznaczy Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak wynosić mniej niż 250 zł. rocznie.

Następnie uchwalono zmianę art. 12 ustępu 2 w następującem brzmieniu: W gminach wiejskich położonych w promieniu 3 kilometrów od miasta Lwowa i Krakowa (razem z Podgórzem) pobierać będą nauczyciele dodatek miejscowy, do emerytury niewliczalny w kwocie 100 zł.

W gminach, graniczących bezpośrednio z miastami drugiej klasy płac nauczycielskich, oraz w miejscowościach, uznanych za zdrojowiska lub uzdrowiska, pobierać będą nauczyciele dodatek miejscowy, do emerytury niewliczalny, w kwocie 50 zł.

Wszelkie inne dodatki miejscowe, o ile one obciążają fundusz krajowy, lub o ile obciążyćby go mogły, uchyla się.

W art. 12 uchwalono zmianę ustępu 1-go w tym kierunku, iż jeżeli w skutek zmiany o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, nauczyciel w swych prawach miałby ponosić uszczerbek, zatrzymuje wówczas dotychczasowe pobory, jako dodatek osobisty, dopóki na wyższą posadę przeniesiony nie zostanie.

W art. 16, w którym mowa o mieszkaniu bezpłatnem, należącem się każdemu dyrektorowi, kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi (także młodszemu nauczycielowi), który sam jeden w szkole naucza — wypuszczono ustęp zaklamrowany, — natomiast uchwalono dodatek, że wszyscy inni nauczyciele, w miastach i miasteczkach, pobierać będą dodatek na mieszkanie, wynoszący 10 prct. ich płacy.

Następnie uchwaliła komisya rezolucyę, wzywającą Rząd, a względnie Radę szkolną krajową, aby we wszystkich szkołach, o dwóch do pięciu posadach nauczycielskich etatowych, jedna z nich ustanowioną była jako posada młodszego nauczyciela, zaś w szkołach o więcej jak pięciu posadach nauczycielskich etatowych, dwie z nich ustanowione były jako posady młodszych nauczycieli.

Komisya uchwaliła dalej, w myśl przedłożenia Wydziału krajowego, opuścić ustęp 1 art. 8, co do oznaczenia, który z „nowomianowanych" nauczycieli ma pełnić obowiązki kierownika szkoły, — a natomiast dodać w art. 4, jako ustęp 3-ci, — że jeżeli idzie o obsadzenie posady nauczyciela kierującego szkoły kilkoklasowej, Rada szkolna okręgowa umieszcza na liście kompetentow tylko tych kandydatów, których uważa za specyalnie uzdolnionych do kierownictwa.

Równocześnie postanowiła komisya znieść zupełnie szkoły filialne, a w skutek tego uchylic odnośne postanowienia art. 6 i 7 ustawy kraj. z roku 1873, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Projektowana ustawa ma wejść w życie z dniem 1 lipca 1892 r.

P. Wojciech Dzieduszycki stawiał wniosek odraczający, po uchyleniu którego wniosek uchwaliła komisya, aby przed przedłożeniem Sejmowi sprawozdania z projektem polepszenia bytu nauczycieli, porozumieć się z komisyą budżetową co do jej zapatrywania na finansowy efekt projektu, — nadto porozumieć się poufnie z różnemi grupami posłów co do szans przyjęcia projektu.

Według tego projektu, podwyższenie płac nauczycielskich pociągnie za sobą roczny wydatek więcej o 200.000 zł.

(Komisya sanitarna o budynkach szpitali prowincyonalnych.)

W komisyi sanitarnej przeprowadzono dziś dłuższą i nader ożywioną dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o budynkach szpitali prowincyonalnych.

Wydział krajowy wniósł mianowicie: aby mógł z gminami, u których zachodzi uznana potrzeba umieszczenia już istniejącego szpitala w nowym budynku zawierać umowy, któremiby zobowiązał gminy do wybudowania nowego budynku szpitalnego kosztem gminy z prawem regresu do funduszu zarodowego i zapasowego szpitala.

Pos. Pilat postawił natomiast wniosek polecenia Wydziałowi kr., ażeby w celu ułatwienia potrzebnej budowy szpitali powszechnych i publicznych na prowincyi w każdym pojedyńczym wypadku przedkładał wnioski Sejmowi względem przyjścia w pomoc subwencyą z funduszu krajowego w kwocie określonej.

Pos. Balasitz oświadczył się za wnioskiem Wydziału krajowego z pewną poprawką, — w głosowaniu 6 oświadczyło się za wnioskiem pos. Balasitz'a, 6 za wnioskiem pos. Pilata, a przewodniczący pos. Jan Tarnowski dyrymował na rzecz wniosku posła Pilata.

Również drugi ustęp wniosku Wydziału krajowego wywołał dyskusyę. Wydział wnosił, aby nie potrzebował przedkładać Sejmowi próśb Reprez. pow. i gminnych o uznanie założonych przez nich szpitali za zakłady powszechne i publiczne, jeśli nie oddadzą na własność szpitalowi budynku z urządzeniem, — oraz „jeżeli się aktem fundacyjnym nie zobowiążą pokrywać w przyszłości z własnych funduszów, wszelkich nadzwyczajnych wydatków czy to na nową budowlę, przebudowanie darowanego budynku, lub wewnętrzne urządzenie."

Za tym ostatnim ustępem o zobowiązaniu się aktem fundacyjnym głosowało 6, zaś przeciw również 6, a przewodniczący dyrymował na zatrzymanie tego ustępu.

Zgłoszono zatem dwa wnioski: wniosek większości komisyi objął pos. Wł. Kozłowski, zaś mniejszości pos. Balasitz.

(Z komisyi budżetowej.)

Komisya budżetowa załatwiła dziś na podstawie sprawozdania pos. Abrahamowicza dział preliminarza funduszu krajowego na rok 1892 „drogi krajowe". Wydatki przyjęto zgodnie z Wydziałem krajowym, a w dochodach podwyższono o 6000 zł. dochód z myt na drogach.

(Organizacya etatu technicznego Wydziału krajowego).

Komisya drogowa przyjęła dziś projekt reorganizacyi etatu oddziału technicznego Wydziału krajowego, poczyniwszy w nim te zmiany, że zamiast 12 inżynierów po 1500 zł. proponuje komisya tylko dziewięciu, natomiast liczbę adjunktów z płacą 1200 zł. z 5 powiększa do 7.

Również nie przyjęła komisya projektu Wydziału krajowego prowizorycznego dla budownictwa i architektury, na który to cel domagał się Wydział na r. 1892 kredytu w kwocie 5000 zł.

(Zmiana krajowej ustawy wodnej).

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej. Referentem tego przedmiotu jest p. Gnoiński. W tym wypadku chodzi mianowicie o to, ażeby uszkodzenia robót melioracyjnych i wogóle urządzeń wodnych, jak: przekroczenia odnośnych ustaw, oraz rozporządzeń uznawane zostały za przestępstwa wodne i sądzone były przez władze polityczne, a nie przez naczelników gmin, jak to dotychczas miało miejsce. Że podobne stosunki istnieją także w innych prowincyach, dowodzi to, że Ministerstwo rolnictwa uznało za konieczne wprowadzić środki zaradcze przeciw uszkodzeniu robót melioracyjnych, a żądane przez Wydział krajowy zmiany krajowej ustawy wodnej zaprowadzone już zostały w ustawach wodnych Austryi dolnej, Styryi i Bukowiny.

Ponieważ jednak proponowane przez Wydział krajowy zmiany postanowień §. 69 krajowej ustawy wodnej, wyjmuje przekroczenia wodne z pod judykatury, unormowanej ustawą polową z r. 1876, przeto komisya gospodarstwa krajowego postanowiła prócz zmiany krajowej ustawy wodnej, wnieść do Sejmu projekt zmiany ustawy polowej. Komisya wyszła z tego założenia, że rzecz zyska na jasności, jeźli zmiany, odnoszące się do ustawy wodnej będą traktowane osobno i przedłożone jako nowela do tej ustawy, zaś zmiany, tyczące się ustawy o ochronie własności polnej w podobny sposób unormowane zostaną nowelą do ustawy polowej.

Z Sejmów krajowych.

Na przedwczorajszem posiedzeniu czeskiego Sejmu, marszałek, odpowiadając na interpelacyę pos. Tilszera w sprawie niezwołania Sejmu w roku przeszłym, powołał się na odnośne pismo Rządu, projektujące prowizoryum budżetowe albo sesye, trwającą od 28 do 31 grudnia. Wydział krajowy oświadczył się za prowizoryum budżetowem pięcioma głosami przeciwko trzem, odrzucając wniosek Gregra i Kuczery o uzyskanie trzechmiesięcznej sesyi.

Poseł Sil i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie zakazu odbycia uroczystości Komensky'ego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej wniósł dr. Schmeykal, aby przedewszystkiem wziąć pod obrady projekt rządowy w sprawie odgraniczenia powiatów sądowych. Pp. Zeithammer i Gregr domagali się otwarcia generalnej dyskusyi nad wszystkiemi przedłożeniami ugodowemi. Komisya uchwaliła przystąpić do generalnej dyskusyi.

Dr. Gregr żądał, aby komisya na pełnem posiedzeniu sejmowem wniosła przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami ugodowemi.

Hr. Buquoy omawiał obszernie stanowisko wielkiej własności i zapowiedział wniosek, żądający odroczenia obrad nad ugodą, który zostanie postawiony w toku ogólnej dyskusyi. Mowca dowodził, że większa własność pragnie ugody i dlategoteż nie chce jej narażać na żadne niebezpieczeństwa. Mowca zakończył słowy: Ponieważ chcemy być wierni pojednawczej tendencyi ugody, a nie chcemy ani złamać słowa, ani udaremnić pojednania, głosować będziemy za odroczeniem.

W Sejmie morawskim baron Ottokar Prażak i towarzysze przedstawili projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia reprezentacyj powiatowych.

W Czerniowcach na zgromadzeniu wyborców drugiego koła bukowińskiej wielkiej posiadłości, a mianowicie tych, którzy należeli dawniej do tz. partyi kompromisowej, czyli nierumuńskiej, oraz delegatów Towarzystwa Koła polskiego na Bukowinie, powzięto jednogłośnie następujące uchwały:

1. Kompromis, zawarty w r. 1889 pomiędzy dawną partyą kompromisową drugiego koła wielkich posiadłości, a obozem autonomiczno-konserwatywnym tejże kuryi wyborczej — uważa się za nieistniejący.

2. Posłom sejmowym, wybranym z łona dawnej partyi kompromisowej, a którzy z powodu ostatnich zajść w kraju, złożyli mandaty — wyraża się uznanie i całkowite zaufanie.

3. Członkowie zgromadzenia łączą się w obóz narodowo-polityczny, który odtąd nosić będzie nazwę konserwatywnego stronnictwa ormiańsko-polskiego na Bukowinie.

Stronnictwo to wybrało komitet wykonawczy z pięciu mężów zaufania i poruczyło mu kierownictwo akcyi wyborczej, nie ograniczając go żadnemi wskazówkami.

Rozprawa w skupczynie nad deklaracyą Milana.

Przedwczorajsza ogólna dyskusya nad znaną deklaracyą Milana była bardzo ożywiona. Galerye były przepełnione. Radca stanu Vasiljewicz oświadczył, że ustawa jest aktem przymusu; Prokopijewicz przemawiał przeciwko deklaracyi, nazywając regentów płatnymi sługami radykalnych i maryonetkami Milana, a w końcu dodał, że nominacya regentów była bezprawną, ponieważ nie złożyli przysięgi przed skupczyną. Przewodniczący przywołał mowcę do porządku i wśród protestu wielu deputowanych, oraz hałasu na galeryach, odebrał mu głos. Milan Gjuricz przemawiał za ustawą, wyrażając zdanie, że Milana nie można przymusić do miłości dla syna. Katicz oświadczał się przeciwko ustawie, która nie wyklucza bynajmniej zamachów na Serbię. Liberalny Avakumowicz uważa skupczynę za niekompetentną do wydania wyroku banicyi przeciwko ojcu panującego króla. Wyrok taki byłby publicznym skandalem. Referent Mosticz zaznaczył, że skupczyna jest obowiązaną uszanować polityczną śmierć Milana a minister sprawiedliwości wykazywał, że rząd postępował poprawnie. Deklaracya zawiera formę aktu państwowego, przez który Milan umiera dla Serbii pod względem politycznym i obywatelskim.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy skupczyna przyjęła ostatecznie w rozprawach ogólnych deklaracyę Milana.

Bankructwo domu Günzburga.

Wedle najnowszych wiadomości upadek domu bankowego Günzburga przedstawia się znacznie gorzej, niż zdawało się w pierwszej chwili. Stan bierny wynosi 20 milionów, stan czynny zaś zaledwie 10 milionów rubli. Dom ten należał niezaprzeczenie do pierwszych, nietylko w Rossyi, lecz za granicą, i tem się tłómaczy ogromne wrażenie wywołane wszędzie jego bankructwem.

Kamień węgielny tego majątku położony został w czasie wojny krymskiej przez ojca dzisiejszego właściciela firmy, który zarobił ogromne sumy na dostawach okowity dla armii. Majątek ten posłużył, po ukończeniu wojny krymskiej, do założenia domu bankowego pod firmą J. E. Günzburg, który po śmierci właściciela przeszedł na jego syna, barona Horacego Günzburga. Tenże pozostawił kierownictwo interesu zupełnie swojemu dysponentowi, p. Adolfowi Grube, którego od bardzo dawna przypuścił do spółki. Grube prowadził interes zupełnie niezależnie od br. Günzburga i od bardzo dawna przedsiębrał wielkie operacye spekulacyjne, które obejmowały nietylko wartości rossyjskie, lecz prawie wszystkie główne papiery spekulacyjne giełd europejskich. Za granicą firma cieszyła się stale nadzwyczajnem zaufaniem, aczkolwiek już przed jakiemi 15 laty nieszczęśliwe przedsiębiorstwa syna szefa, br. Uri Günzburga, dały powód do wielu komentarzy. Po upadku swoich przedsiębiorstw

---

trzeba. Lepiej wierzyć do chwili ostatniej w cudzą dobroć.

Obejrzawszy jeszcze raz dokładnie urządzenie sypialni, powiedziałem koledze dobranoc i udałem się do własnych pokojów.

Nazajutrz, po herbacie, wybraliśmy się z Piwońskim w pole.

Wydostawszy się za wieś, posuwaliśmy się ścieżką między zielonemi zbożami, które falowały już równomiernie, jak powierzchnia morza w dzień pogodny. Majowe słonko rzucało na ziemię pełne garście dobroczynnego ciepła, a powietrze tak pachniało, jakby uperfumowane.

Wązkie piersi uczonego oddychały szeroko, łatwo, z przyjemnością, oczy jego błyszczały, usta uśmiechały się.

— Jaka woń, jaka woń, — szeptał — jaki ten świat piękny!

— Ale zakryte dla naszego oka jego tajemne warsztaty — wyrzekłem.

— Nie krytykuj, nie zrzędź, lecz podziwiaj! — mówił Piwoński. — Na licha zda się to ciągłe marudzenie. Niemądre ono i nudne.

Zamilkłem, a on powtarzał z cicha:

— Jaka woń, jaka woń, co za cudna gra kolorów!

Szliśmy ciągle między żytami. Nagle wybiegła miedza na łąki, przylegające do koniczyska.

— Ztąd widok wcale ładny — odezwałem się.

Ale Piwoński, zamiast patrzeć w kierunku wskazanym, rozglądał się uważnie w około.

— Jaskółczy ogon, jaskółczy ogon! — zawołał i już pobiegł, powiewając siatką, osadzoną na długim drążku.

W pierwszej chwili nie dostrzegłem jego zwierzyny. Profesor pędził pod górę, potem zwolnił kroku, skradał się, czaił. Wytężyłem wzrok. Z niebieskiego kwiatka, rosnącego przy samej ziemi, uniosł się duży, żółty motyl z czarnemi pręgami i płynął wolno, poruszając zaledwo skrzydełkami. Jak ptak drapieżny, zawieszony w powietrzu.

Piwoński skradł się za nim ostrożnie — opuścił siatkę, przyklęknął, ale zerwał się prawie równocześnie, bo chybił. Motyl, zrozumiawszy grożące mu niebezpieczeństwo, wzbił się teraz z niesłychaną szybkością w górę, błysnął w promieniach słonecznych, zakręcił się i znikł po drugiej stronie pagórka. Przyrodnik za nim.

Przez kilka minut nie widziałem ani myśliwego, ani jego zdobyczy. Potem wychyliła się znów siatka i ukazał się profesor. Leciał jak opętany.

— Dajże pokój, spotkamy ich więcej — huknąłem, przyłożywszy ręce do ust w formie trąbki.

Daremnie... niesłyszał. Poruszał się z taką chyżością, o jaką nie byłbym go nigdy posądził. Potknął się o kamień, przewrócił się, podniósł, i gonił dalej. Nagle przystanął — czekał, czy da za wygraną — nie, obmyślił jakiś podstęp, bo skradał się noga za nogą. Machnął swojem narzędziem i schylił się, ale teraz został już dłużej w klęczącej postawie. Złapał pewno.

— Mam go, mam! — wołał.

Gdy zrównałem się z nim, był tak zmęczony, że drżał na całem ciele. Z jego twarzy lał się pot strumieniami, a płuca oddychały przyspieszonem tempem.

— Mam go, mam — mówił z dziecinną radością w oczach — spojrz tylko, jaki prześliczny okaz. Tu musi być grunt wapienny, bo jaskółcze ogony przebywają najchętniej w miejscach, przesyconych wapnem. Chytry to i bystry ród między motylami. Miarkuje od razu, co się święci, i zmyka, jak widziałeś. Ale chytrość na chytrość. Udałem, że zaprzestałem pogoni, a wtedy capnąłem go z łatwością.

Przypatrywał się z rozkoszą owadowi.

— Cóż za arcydzieło przyrody! — mówił — Żywy kwiat! Patrz! jaka harmonia rysunku i barw. Tyle dziwów, tyle dziwów na świecie...

Przekłuł zdobycz szpilką i przymocował ją do kapelusza.

Postępowaliśmy dalej, mowy jednak nie było o gawędzie. Piwońskiego uwagę odwracały ciągle nowe gatunki motyli. To gonił za pawikiem, to za osetowcem, to zajęła go cytrynka, tam pokrzywnik lub perłowiec. Nawet wędrownym szarańczom nie przebaczył. Jak myśliwy ptaka, tak poznawał on barwne owady po rodzaju lotu i po roślinach, na których siadały. Wiedział, jak do każdego z nich dostąpić. Jednego chwytał w powietrzu, drugiemu pozwolił spocząć na kwiatach, nie spiesząc się z napadem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeniósł się br. Uri Günzburg do Drezna, gdzie jego stosunki majątkowe tak były niepewne, iż weksle jego można było pomieścić tylko ze stratą 20 prc. Znaczenie firmy podniosło się znowu bardzo przez świetne małżeństwa, jakie pozawierane były przez córki domu. Jedna z nich wyszła za angielskiego milionera Sassoon, a druga za właściciela bogatej firmy węglowej Guttmann & Comp. w Wiedniu. Od dłuższego czasu firma posiadała w Paryżu filię, którą kierował br. Dawid Günzburg. Ten oddział paryski, który szczególniej w ostatnich latach miał za cel uprawianie stosunków rossyjsko-francuskich, wdał się również w olbrzymie spekulacye, a poniesione z tego względu straty przyczyniły się niemało do obecnego upadku. W paryskiej *haute finance* firma ta nie zdołała nigdy, pomimo nadludzkich starań, stanąć na silnej stopie.

Jako głównych wierzycieli, *Birż. Wied.* wymieniają zagraniczne firmy, a szczególniej berlińskie i paryskie, z którymi Günzburg prowadził interesy wekslowe i arbitrażowe. Zobowiązania petersburskie są po większej części pokryte. Depozyta papierów wartościowych, złożone przez publiczność są absolutnie nienaruszone. *Birż. Wied.* dodają, że firma jeszcze w ostatniej chwili liczyła na pomoc, której jednak nie otrzymała.

Morderca dr. Vulkovica.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Konstantynopola: Policya turecka ma już w rękach dowody, które nie pozwalają powątpiewać, iż ów Sziszmanow, który niedawno został uwięziony pod zarzutem udziału w zamordowaniu bułgarskiego agenta dyplomatycznego, jest intelektualnym sprawcą tej ohydnej zbrodni. Sziszmanow, emigrant bułgarski, był funkcyonaryuszem poczty rossyjskiej w Konstantynopolu i jak utrzymują ze strony rossyjskiej, posiada obecnie obywatelstwo rossyjskie, co jednak nie jest rzeczą należycie stwierdzoną. Władzom tureckim przedłożono niezbite dowody, że Sziszmanow kierował spiskiem, którego ofiarą padł dr. Vulkovic.

W obec stosunków, jakie utrzymują emigranci bułgarscy z pewnemi zagranicznemi kołami w Konstantynopolu, nie potrzeba bynajmniej wskazywać wyraźniej, gdzie w pierwszym rzędzie należy szukać moralnego źródła zbrodni W kołach politycznych sprawiło bardzo przykre wrażenie, iż skoro ambasador Szuwałow dowiedział się o aresztowaniu Sziszmanowa, wysłał natychmiast jednego ze swych dragomanów do pałacu W. Porty z żądaniem wypuszczenia uwięzionego, nadmieniając, że przekonany jest o niewinności Sziszmanowa. Ponieważ obok tego rossyjskiemu generalnemu konsulatowi przysługuje prawo żądania wydania Sziszmanowa jako rzekomego poddanego Rossyi, widziała się zniewoloną W. Porta polecić wydania generalnemu konsulatowi Sziszmanowa, którego natychmiast wywieziono na parowcu rossyjskim do Odessy. Tutejsze koła polityczne uważają za rzecz zupełnie zrozumiałą, iż tego rodzaju postępowanie, stawiające Rossyę w wielce podejrzanem świetle, sprawiło w Sofii jak najgorsze wrażenie.

Sziszmanow nie jest bynajmniej nowicyuszem na polu spisków politycznych. Brał on udział w zamachu, uknutym swego czasu w Burgas przez znanego kapitana Nobokowa, a gdy zamach się nie powiódł, schronił się do domu konsulatu rossyjskiego, gdzie znalazł bezpieczną przystań. Chociaż żandarmerya bułgarska otoczyła kordonem konsulat, powiodło się Sziszmanowi w sposób dotychczas niewyjaśniony uwolnić i schronić się na pokład okrętu rossyjskiego.

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Maziarnia, w powiecie niskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** wyjeżdża do Krakowa, otrzymawszy smutną wiadomość o śmierci sędziwej matki swej żony, pani Estreicherowej.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Jabłonicy ks. Melecyuszowi Niedzielskiemu, administratorowi gr. kat. parafii w Bratyszowie.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych.** Drugie posiedzenie Rady nadzorczej odbyło się wczoraj, w piątek po południu pod przewodnictwem prezesa Stefana hr. Zamoyskiego. Referent komisyi statutowej, p. Trojan, przedłożył szereg wniosków do zmian statutu, które uchwalono jak następuje:

§. 3 statutu rozszerzono w ten sposób, iż członkami rzeczywistymi Towarzystwa mogą być także: „dzierżawca dóbr ziemskich, dziennikarz zawodowy, nauczyciel prywatny i ekspedytor pocztowy“.

§. 4, traktujący o wpłatach członków rzeczywistych, zmieniono w ten sposób, że udziały i wszystkie należytości mają być płacone kwartalnie z góry; roczną opłatę 60 ct. na rzecz funduszu pogrzebowego, podwyższono na 1 zł., zaś opłatę 1 zł. od udziału na fundusz rezerwowy, podwyższono na 2 zł.

Nadto uchwalono do §. 4 następujący dodatek:

„Członek przystępujący do Towarzystwa, może deklarować (opłacać rocznie) najwyższą ilość udziałów, jak następuje:

„W wieku do 35 lat, 20 udziałów
„ od 35—45 „ 15 „
„ od 45—50 „ 10 „

„Postanowienie to odnosi się także i do członków, zwiększających ilość swoich udziałów.

„Deklarowane udziały opłaca członek aż do odwołania, złożonego w czasie oznaczonym“.

W skutek tych zmian, uległy formalnym zmianom niektóre dalsze §§. statutu.

Z kolei uchwalono, również na wniosek komisyi statutowej, poprawki regulaminu zapomóg stałych, a mianowicie:

1. Rubryka pożytków od udziału ma być w ten sposób zmieniona, iż procent za udział, który przez jeden rok pozostawał w kasach Towarzystwa, wynosić ma nie jak dotychczas 48 ale 43 proc., czyli należytość od jednego udziału za jeden rok należenia wynosić będzie 1 zł. 72 ct.

2. Za każdy dalszy rok należenia zwiększa się pożytek o pół procent i w ten sposób postępując, wypadnie za udział, który przez 35 lat pozostawał w kasach Towarzystwa 60 proc., czyli razem składane pożytki w ciągu 35-letniego należenia do Towarzystwa, wynosić będą tytułem stałej zapomogi 72 zł. 10 ct.

3 Dla wdów bezdzietnych, które w czasie zaślubin były młodsze od męża o lat 10, ma być ułożoną nowa skala stałych zapomóg, która podstawę mieć będzie 50 proc. pożytku od tej kwoty, jaka byłaby przypadła mężowi w dniu śmierci. Pożytki te zmniejszają się o pół procent od każdego roku różnicy wieku, jeżeli w takowej żona jest więcej jak o 10 lat młodszą, a w ten sposób przeprowadzając gradacyę, wypadnie dla wdowy, której mąż liczyłby lat 60, a ona lat 15, tytułem stałej zapomogi 32½ proc. z tej kwoty, jaka byłaby dla męża w dniu śmierci przypadła. Odwrotnie postępowałaby gradacya, o pół procent, gdyby żona była starszą od męża n. p. gdyby mąż miał lat 25, a żona 50; taka wdowa otrzymałaby 67½ proc.

Wszystkie dotychczas wymierzone zapomogi mają być zredukowane według powyżej ułożonych zasad i na podstawie tychże ułożyć się mających tablic, począwszy od 1 stycznia 1893“.

Na tem posiedzenie wczorajsze zamknięto.

Dziś w południe odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie Rady nadzorczej, lecz z powodu spóźnionej pory i nawału materyału, sprawozdanie odłożyć musimy do następnego numeru.

— **Koło literacko-artystyczne** odbyło wczoraj dalszy ciąg walnego zgromadzenia. Przewodniczył nowo wybrany prezes prof. dr. Kubala, który w przemowie wstępnej zaznaczył, że usiłowaniem pracy jego będzie nadać „Kołu“ cechę prawdziwie literacko-artystycznej instytucyi.

Dla uzupełnienia wydziału wybrano, jako dwunastego członka, p. Liberata Zajączkowskiego.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Onyszkiewicz Zdzisław, Wybranowski Leoncyusz i dr. Goldman Bernard.

Po długiej i bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono następnie wniosek wydziału przedstawiony przez p. Tarasiewicza, ażeby na pokrycie nadzwyczajnych wydatków administracyjnych rozpisać dodatek roczny od każdego członka (w ewentualnej wysokości 4 zł.) do ściągnięcia w ratach miesięcznych.

W sprawie zmiany statutu przyjęto wniosek p. Dziubińskiego, aby wybrać w tym celu komisyę z sześciu członków złożoną. Do komisyi tej weszli: Jeleń, Bieliński, Lisiewicz Aleks., Lewandowski, Urbański i Sumper, oraz 1 referent wydziału. Zgromadzenie odroczone zostało do czasu, w którym komisya przedstawi swe wnioski.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa prawniczego lwowskiego odbędzie się w niedzielę 20 marca b. r., o godz. 4 po południu w lokalnościach Towarzystwa (ulica Karola Ludwika 3, II piętro). Na porządku dziennym oprócz spraw formalnej natury: Wniosek wydziału w sprawie uwzględnienia prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy reformie studyów prawnych. Sprawozdawca p. dr. Balko. Zmiana kompetencyi sądowej w sprawach spadkowych i pupilarnych. Sprawozdawca p. dr. Kulikowski.

— **Sejmik relacyjny.** Dr. Witold Lewicki prosi nas o umieszczenie następującej odezwy do wyborców miasta Przemyśla: W celu złożenia sprawozdania z moich czynności poselskich w Radzie państwa w Wiedniu, mam zaszczyt prosić szanownych Panów wyborców na sejmik relacyjny, który się odbędzie w Przemyślu dnia 27 marca b. r. o godzinie 4 po południu w sali radnej miejskiej.

Dr. Witold Lewicki.

— **Komitet budowy pomnika** Aleksandra hr. Fredry w Samborze, urządza dziś, w sobotę, przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie komedya Fredry „Damy i huzary“. Program wieczoru urozmaicony zostanie deklamacyą, z którą wystąpi p. Wł. Woleński, artysta sceny lwowskiej

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 marca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 marca do 12 w południe dnia 19 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (3), niebo prawie czyste a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2,7°C., najwyższa +0,2°C. wczoraj w południe, najniższa —6,0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Islandyi; zwyżka 790 do 785 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 777 mm.

Prognoza na dobę 20 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (2 do 3); średnia temperatura doby pozostanie około —3°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lutym 1892 r. nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 74, w służbie telegrafu 1.418, zapłaconych rządowych i prywatnych 58 713; nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 52, w służbie telegrafu 6.828, zapłaconych rządowych i prywatnych 63.373; przetelegrafowano 175.548 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 306.106 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 28 093 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Karol Karowski i Leopold Haim, obaj rodem z Krakowa, otrzymali w Uniwersytecie krakowskim stopień drów wszech nauk lekarskich, a p. Kazimierz Bielawski, rodem z Brzozowa, i p. Bronisław Potocki, rodem z Balic w Galicyi, stopień drów praw.

— **Zabójstwo.** W tych dniach odbyła się przed wiedeńskim sądem przysięgłych rozprawa ostateczna przeciw Juliuszowi Engelmanowi, młodzieńcowi niespełna 17 letniemu, rodem ze Lwowa, subjektowi handlowemu, który w lasku koło Wiednia zamordował swą kochankę Annę Stedinę false Stedinger wystrzałem w głowę. Morderstwo to popełnił on za namową samej dziewczyny, która postanowiła umrzeć z nim razem. Engelmann, zabiwszy Annę, strzelił także do siebie, ale chybił, a strzelać po raz drugi nie miał odwagi. W sądzie od razu przyznał się do wszystkiego. Zasądzono go na 4 lata więzienia za zabójstwo.

— **Obdukcya zwłok** straconego w Wiedniu mordercy Schneidera odbyła się onegdaj, w kilka godzin po śmierci. Lekarze orzekli, że silna konstytucya zbrodniarza, który liczył dopiero 35 lat życia, pozwala wnosić, iż byłby on żył jeszcze bardzo długo.

— **Mordercy emigrantów** Z Białegostoku donoszą, że dwaj bracia Kulikowscy, ze wsi Monki, jeden zamożny gospodarz, drugi żołnierz urlopowany, w czasie ruchu emigracyjnego trudnili się przeprowadzaniem wychodźców przez granicę. W nocy zatem wprowadzali ich do lasu i tu mordowali i zabrawszy pieniądze, zakopywali w ziemi. Zbrodnia wykryta została przypadkiem, bowiem jednego z wychodźców, który nie chciał iść w nocy, zamordowali w domu, a następnie ukryli w słomie w stodole. Odór rozkładającego się ciała naprowadził na ślad zbrodni. Istnieje podejrzenie, że w ten sposób zamordowano kilkanaście osób.

— **Długowieczność w rodzinie Pecci.** Wszyscy członkowie rodziny, z której pochodzi Leon XIII, schodzą ze świata w wieku bardzo podeszłym. Najstarszy brat Papieża, Karol, umarł, mając lat 96; drugi Jan Baptysta, ojciec hr. Camilla, zgasł w 89 roku życia; trzeci Giuseppe umarł w roku zeszłym, przeżywszy lat 84. W chwili, gdy obecny Papież zasiadał na Stolicy Apostolskiej, wiek czterech braci wynosił sumę 315 lat.

— **Para przed odkryciem Watta.** W Helsingsfors, w Finlandyi, odkopano olbrzymi kufer okuty, którego budowa wskazuje, iż pochodzi z czasów, poprzedzających wieki średnie. Kufer zawiera mnóstwo starego żelastwa i olbrzymi zwój pargaminu. Po odwinięciu go, wyczytano te słowa: Suger presb. abb. S. Dion discit. (Suger, kapłan z opactwa św. Dyonizyusza powiada....) Tu następuje długi traktat łaciński o parze, jako sile, jej zastosowaniach; słowem jestto jakby rozdział wyjęty z fizyki nowoczesnej. Sprawdzono, iż żelastwo w kufrze jest szczątkiem cylindrów, pistonów i t. d. pierwotnej lokomotywy parowej. Wszystkie te, doskonale wyrobione, sztuki noszą napis: (Suger pater Galliae fecit (Suger, ojciec Francyi, wykonał). Suger, jak wiadomo, otrzymał od Ludwika VII, którego był ministrem, tytuł „ojca ojczyzny“. Wiadomość tę ogłosiło wiele dzienników zagranicznych; my ją powtarzamy na ich odpowiedzialność.

— **Warszawski atleta.** Warszawa cała powtarza słynny frazes Menelaja z „Pięknej Heleny“: „Silnych ludzi nam nie brak!...“ W cyrku tamtejszym produkował się od pewnego czasu atleta, Balissat“, Szwajcar z rodu, mieniący się niepokonanem siłaczem i wyzywał do walki chętnych zapaśników. Po kilku bezskutecznych wezwaniach, kiedy nikt nie stawał do zapasów, zjawił się niejaki p. Pytlasiński, rzeźnik z zawodu, herkulicznej budowy ciała. Zapasy jego z szwajcarskim atletą trwały kilka dni, lecz pozostawały zawsze nierozstrzygnięte. Warszawa stała sympatyami po stronie p. Pytlasińskiego; gracze zaś, którzy stawiali u bookmakerów, zapisywali się przeważnie na Szwajcara. Przedwczoraj był ostatni turniej. Atleci według orzeczenia sędziów mieli pasować się z sobą metodą francuską na płaską rękę. Pierwsze starcie było tak gwałtowne, iż zdawało się, że obaj przeciwnicy zmiażdżą się nawzajem; pozostało jednak bez rezultatu. W drugiem starciu Balissat padł na wznak, ale zdołał utrzymać głowę w pozycyi prostopadłej i potrafił wyśliznąć się Pytlasińskiemu z pod ramion; więc nie uznano tego starcia za decydujące. Rzucili się atleci na siebie po raz trzeci. Zachrzęszczały kości; w tem Pytlasiński podnosi Szwajcara do góry i przerzuca przez głowę z taką siłą, że ten pada jak długi na ziemię. Cyrk rozległ się szaloną burzą oklasków, która trwała blisko kwadrans. P. Pytlasiński wygrał sporo pieniędzy i jest teraz bohaterem Warszawy, jako najsilniejszy człowiek w Europie

— **Stracenie.** W Mans ścięto przed kilku dniami młynarza Emonnata, który w styczniu r. z. zamordował w celu rabunku swych dziadków, małżonków Jumeau; wspólniczka jego i ciotka, wdowa Chaillon, została ułaskawiona i wysłaną będzie na dożywotnie ciężkie roboty. O piątej rano wszedł do celi prokurator z urzędnikami, oznajmiając zbudzonemu ze spokojnego snu więźniowi, że prośbę jego o łaskę odrzucono, i że za parę godzin musi umrzeć. Emonnat z początku zbladł strasznie, wkrótce jednak odzyskał zimną krew, której już nie utracił do ostatniej chwili. Wypalił dwa cygara, wypił szklankę kawy, wyspowiadał się i chciał widzieć nieobecnego swego adwokata, aby mu za trudy podziękować. Do gilotyny zaprowadzono go, zgodnie z wyrokiem, boso, w białej koszuli, z czarnym workiem ojcobójców na głowie. W obec licznego tłumu, wołającego, aby ukarano i wdowę Chaillon, pomocnicy położyli go na desce i głowa spadła do kosza. Ciało natychmiast pogrzebano na cmentarzu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj w „Przechodniu“ Coppéego wystąpiły na scenie naszej obie debiutantki warszawskie: panna Aniela Bogusławska i panna W. Stępniewska. Pierwsza w roli Zanetta, druga jako Sylwina. — Co do panny Bogusławskiej nie pomylimy się, zdaje się, przepowiadając jej piękną artystyczną przyszłość. Już dzisiaj talent jej objawia się wybitnie. Obok zadziwiającej u młodej debiutantki swobody ruchów, obok poprawnej deklamacyi i dźwięcznej wymowy, podziwialiśmy wczoraj wiele drobnych szczegółów jej gry, które świadczą o intuicyi artystycznej, które już nie są zasługą nauczyciela, ale znamieniem rzeczywistego talentu. Dużo ciepła i wdzięku jest w grze panny Bogusławskiej, której szczerze powinszować możemy wczorajszego występu, a zarazem dyrekcyi teatru takiego nabytku. Nie wątpimy ani na chwilę, że panna Bogusławska stanie się w krótkim czasie ozdobą naszej sceny, a rękojmię daje nam w tym względzie nie tylko jej talent, ale i widoczna praca, sumienne studyowanie roli, bez czego największy talent zmarnieć musi....

Wiele dobrych chęci zauważyliśmy w grze panny Stępniewskiej; podziwialiśmy głos piękny, o dźwięku metalicznym. Ale oto i wszystko. Obowiązani do mówienia prawdy, nie możemy zataić, że wczorajsza Sylwina ani sposobem deklamowania, ani pozami, ani w ogóle grą, jeszcze bardzo nierozwiniętą, nie mogła zadowolić. Deklamacya po większej części fałszywa; głos jakkolwiek bardzo piękny, nie miał ani ciepła, ani prawdy w tonie; pozy bez wdzięku, wyraz twarzy nie nadający się do roli, — słowem, postać Sylwiny w całości chybiona O przyszłości wyrokować trudno, — ale należy sumiennie doradzać usilną nad sobą pracę. Niepodobna zaprzeczać talentu, ale w interesie samej debiutantki należy przestrzedz przed zbytnim pospiechem w rozpoczynaniu artystycznej karyery. W każdym razie zdaje się nam rzeczą niewątpliwą, iż role tego rodzaju, jak Sylwiny, nie będą nigdy należały do zakresu panny Stępniewskiej, której głos

odpowiada raczej postaciom dramatycznym. Trzeba tylko pracować nad jego modulacyą, a przedewszystkiem nad wyrazem twarzy, który teraz jest jeszcze nieruchomy i zimny.

Po „Przechodniu“, odegrano po raz drugi „Chorego z urojenia“. Pan Fiszer miał jeszcze więcej werwy, niż na pierwszem przedstawieniu. Wrażenie ogólne fatalnie psuł brak pamięciowego opanowania roli ze strony niektórych artystów. Jest to rzeczywiście fatalna wada, przechodząca obecnie na scenie naszej w stan chroniczny...

Na zakończenie mała uwaga. Naszem zdaniem, lepiej jest w sztukach z XVII wieku nie używać już wcale mebli „stylowych“, — niż ozdabiać owoczesne mieszkania meblami — *empire*.... To zaledwie w operetce by uszło.

Raut w „Kole“. Program koncertu, jaki się odbędzie w „Kole liter.-art.“ w poniedziałek, d. 21 b. m., pod kierownictwem p. St. Niewiadomskiego, jest następujący: 1. Kwartet męski. 2. Meyerbeer, Arya z Hugenotów, odspiewa p. Józefa Szlezygierówna. 3. Godefroid „La Melancolie“, odegra na arfie p. Grünecke. 4. Deklamacya, p. Bogusławska. 5. a) Żeleński „Niepodobieństwo“, b) Gall „Najpiękniejsza piosenka“, p. J. Szlezygierówna. 6. Kwartek męski. 7. a) Pergolese, Arya, b) Popper, Menuet, odegra p. Sladek. 8. Bizet „Peschatori di perle“, tercet, odspiewają: panna Szlezygierówna, oraz pp. dr. Czerny i Borkowski Teodor. Początek o godz. 8, strój wieczorkowy.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Robert dyabeł“, wielka opera romantyczna w 5 aktach Mayerbeera. Występ panny Adryanny Busi, primadonny opery dal Verme w Medyolanie, i występ pani Jadwigi Camilowej, oraz panów: Ignacego Warmutha i Juliana Jeromina, artystów opery włoskiej. — Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do 4 „Ali Baba“, operetka w 3 aktach a 8 obrazach z baletem Lecocqua. Wieczór o godzinie 7 „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Sziller'a. Czwarty występ panny Bogusławskiej, uczenicy p. Józefa Kotarbińskiego.

„Gondoliery“ pełna melodyjności i humoru partycya Sullivan'a, próbowaną jest obecnie przez cały personal operetki naszej pod kierunkiem reżysera p. Skalskiego. Rzecz ta cieszyła się na wielu pierwszorzędnych scenach, ostatnio zaś w Warszawie, prawdziwem powodzeniem. Główne partye spoczywają w rękach pani: Skalskiej, Kasprowiczowej i Radwan, oraz pp. Jerzyny, Skalskiego, Myszkowskiego i Laskowskiego. Chóry studyują pod batutą p. Słomkowskiego. Układem części choreograficznej zajął się pan Boroccani.

Judic, słynna wodewilistka francuska wystąpi raz jeden na scenie lwowskiej, a to we czwartek, 24 b. m.

Pani Camillowa i pan Bernhardt, artyści opery lwowskiej, dają koncert w niedzielę w Przemyślu.

Wystawa obrazów pędzla artysty ś. p. Leopolskiego wzbogaconą została kilkoma jeszcze dziełami tegoż artysty; między temi znajduje się znakomity „Portret hr. Gołuchowskiego“. Przy tej sposobności proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pomienioną wystawę zwiedzać można tylko jeszcze przez niedzielę, z początkiem bowiem przyszłego tygodnia otwartą zostanie w naszym salonie wystawa szkiców.

Z nadesłanych nowości, widzimy prace pp. Augustynowicza „Portret pani K.“, Brylla „Portret pani Seferowiczowej“, Grabińskiego „Z okolic Szkła“, Jaroszyńskiego „Powrót“, Pająkównej „Portret własny“, Schottin Maryi „Studium“ pastelem, Stachiewicza „Krysztofor“ rysunek, Styki „Portret prof. dr. Piętaka“, dalej Bürgla „Ranek“, Brodzkiego „Po burzy“, oraz Velza większych rozmiarów obraz „Śmierć św. Wacława“.

Sejm krajowy.

(VIII. posiedzenie 3ciej sesyi VI peryodu.)

Lwów, 19 marca.

(Dokończenie).

(§) We wczorajszym numerze zaznaczyliśmy, że nad sprawozdaniem komisyi prawniczej z projektem ustawy uzupełniającej postanowienia o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych wywiązała się dyskusya.

Pierwszy zabrał głos p. Pilat, podnosząc, że komisya prawnicza pominęła w sprawozdaniu swem milczeniem, że projektowana ustawa wprowadza doniosłe zmiany przy wykonywaniu prawa wyboru do Rady państwa, Sejmu i Rad powiatowych.

Posiadłości drobniejsze, wydzielone z dóbr tabularnych do niedawna wszystkie bez różnicy obszaru i opłacanego podatku, wyłączone były ze związku gminnego a właściciele ich mieli głos wirylny przy wyborach.

Wniosek komisyi — zdaniem mowcy — uniemożliwi powstawanie głosów wirylnych, a natomiast nie przeszkodzi rozdrabnianiu dóbr tabularnych. P. Pilat przytacza daty, które wykazują, że w r. 1883 było posiadaczy tabularnych 2235 a wirylistów 1935, w roku 1889 zaś posiadaczy ciał tabularnych było 2419, a wirylistów tylko 678. Przez wcielenie części posiadłości tabularnych opłacających 25 do 100 zł. podatku do ksiąg gruntowych, ustawa spowodowałaby jeszcze znaczniejsze zmniejszenie wirylistów.

Mowca podnosi zaś, że warstwa takich właśnie posiadaczy, stojąca ponad poziomem małej własności a poniżej posiadłości tabularnej jest pod względem społecznym, ekonomicznym i narodowym bardzo pożyteczną i dla tego należy nie tylko wstrzymywać zmniejszanie się takich posiadaczy, ale przeciwnie starać się o zwiększanie ich liczebne.

Mowca postawił w końcu wniosek, aby Sejm zwrócił ustawę do komisyi prawniczej, z poleceniem, aby wzięła pod rozwagę wpływ projektowanej ustawy na prawo wyborcze i poczyniła odpowiednie zmiany.

P. Okuniewski podniósł wątpliwości ze stanowiska jurydycznego; jego zdaniem stylizacya ustawy jest tak niejasną, iż nie wiadomo gdzie należeć mają posiadłości opłacające od 25 do 100 zł. podatku, gdyż nie są ani obszarem dworskim ani nie należą do związku gminy. Mowca oświadcza się za wnioskiem p. Pilata, chociaż oświadcza zarazem, że nie podziela jego wywodów

Zdaniem p. Okuniewskiego, nie posiadanie ziemi, ale nauka i zasługi decydować powinny o prawach politycznych.

P. Skałkowski podnosi, że projektowana zmiana ustawy, spowoduje również upośledzenie posiadłości wydzielonych w ich stosunkach kredytowych, ponieważ posiadłości zapisane w księgach hipotecznych rustykalnych są niechętnie przyjmowane za podstawę hipotecznego kredytu. Następnie podniósł mowca, że w ten sposób zmieni się również jurysdykcya, gdyż posiadacze takich wydzielonych majętności podlegaliby Sądom powiatowym, a nie jak dotąd obwodowym. Oświadcza w końcu, że głosować będzie za wnioskiem p. Pilata, aby sprawozdanie odesłać napowrót do komisyi.

P. Fruchtman oświadcza się za ustawą.

Komisya zdawała sobie z tego sprawę, że zmiana ustawy będzie miała wpływ na stosunki wyborcze i administracyjne, miała jednakowoż już niejako dyrektywę w poprzednich uchwałach Sejmu, z których przebijała się dążność położenia tamy mnożeniu się ciał tabularnych.

Zdaniem mowcy, komisya prawnicza nic nowego nie wymyśli, dla tego lepiej odrzucić ją od razu, jak odsyłać do komisyi.

P. Okuniewskiemu odpowiada mowca, że przy wykonywaniu ustawy nie będzie żadnych konfliktów, tak, jak nie ma ich w Czechach, gdzie od roku 1884 taka ustawa istnieje.

P. Okuniewski twierdzi, że są pewne różnice między ustawą czeską a projektowaną przez komisyę.

P. Skałkowski podnosi, że §. 2 projektowanej ustawy ułatwia w pewnym stopniu komasacyę gruntów. Zdaniem mowcy najlepiej będzie dać spokój wirylistom a ułatwić drogę komasacyi.

Sprawozdawca komisyi p. Klemensiewicz starał się zbijać zarzuty pojedynczych mowców, — w głosowaniu większość oświadczyła się jednakowoż za wnioskiem odraczającym p. Pilata.

Za komisyą głosowała tylko lewica i Rusini.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy i obszaru dworskiego Wilamowice i innych gmin i obszarów dworskich w sprawie utworzenia w Wilamowicach nowego c. k. Sądu powiatowego. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad petycyą gminy i obszaru dworskiego w Wilamowicach.

Izba uchwala ten wniosek.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy Wielkie Oczy i kilkunastu gmin i obszarów dworskich o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu do Wielkich Ocz, tudzież petycyi gminy miasteczka Krakowca i Kazimierza hr. Łubieńskiego, jako właściciela dóbr Krakowca, o pozostawienie siedziby tegoż sądu w miejscu. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisya wnosi również przejście do porządku dziennego nad petycyą gminy Wielkie Oczy i sąsiednich, a Izba wniosek ten uchwala.

Jako ostatni punkt porządku dziennego był wybór komisyi górniczej z 8 członków.

Wybrani zostali pp.: Władysław Czaykowski, Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Roman Potocki, Skrzyński, Szczepanowski, Wiktor.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos p. Borkowski i postawił nagły wniosek wzmocnienia komisyi sanitarnej o 3 członków.

Po uchwaleniu tego wniosku, oświadczył ks. Marszałek, że wybór uzupełniający 3 członków postawi na porządku następnego posiedzenia.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące wnioski:

P. Midowicz domaga się uchwalenia rezolucyi do Rządu, aby prawo odpisywania i przyjmowania podatku domowo-klasowego w gminach miejskich i miasteczkach przekazał Starostwom.

P. Barabasz wniósł zmianę ustawy drogowej w tym kierunku, aby zniesione zostały wszystkie prestacye w naturze a zastąpiono je dodatkami do podatków.

P. Antoniewicz domaga się budowy kolei lokalnej łączącej kopalnię kainitu ze stacyą kolejową w Kałuszu.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 40 po południu; następne miało pierwotnie odbyć się dopiero w poniedziałek o godzinie $9^1/_2$ rano. Gdy jednak w ciągu posiedzenia sejmowego nazbierało się dość materyału, naznaczył ks. Marszałek następne posiedzenie na dziś, sobotę o godzinie 2 po południu.

(IX posiedzenie, 3 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 19 marca.

(§) JE. Marszałek krajowy, ks. Sanguszko, zagaja o godz. 2 min. 28 posiedzenie.

Obecnych 76 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę, że Najjaśniejszy Pan polecił wyrazić Sejmowi krajowemu Najwyższe podziękowanie za wyrazy współczucia, złożone Najjaśniejszemu Panu z powodu bolesnych strat, jakie w ostatnich czasach poniósł Najwyższy Dom Cesarski.

Urlopy otrzymali pp.: Strzygowski na 8, Kapri na 8, JE. dr. Dunajewski na 10 dni.

Sekretarz, p. Paszkowski odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział powiatowy w Bohorodczanach o subwencyę na budowę 2 mostów, na Bystrzycy pod Sołotwiną i na Maniawce.

Wydział powiatowy w Bochni, o ustanowienie sądu kolegialnego w Bochni.

Trzydzieści siedm gmin powiatu samborskiego, w sprawie regulacyi rzeki Dniestru.

Kilkanaście petycyj o pożyczki i zapomogi na budowę szkoły.

Kilkadziesiąt petycyj nauczycieli szkół ludowych, o polepszenie ich bytu materyalnego.

Towarz. galic. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, w sprawie zreformowania i rozszerzenia szkoły ogrodniczej we Lwowie.

Towarz. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo książek do czytania dla młodzieży szkolnej.

Komitet budowy pomnika dla ś. p. Aleksandra hr. Fredry we Lwowie, o subwencyę.

Gmina m. Lwowa, w sprawie subwencyi krajowej na budowę szkoły kadetów lub innego zakładu wojskowego naukowego we Lwowie.

Kilka gmin petycyonuje o wydzielenie ze związku innych gmin i utworzenie gmin samoistnych.

Wyborcy miasta Lwowa, o zaniechanie koncentracyi galic. handlu solą w jednej ręce.

Wyborcy pow.: bohorodczańskiego, rohatyńskiego, brodzkiego, o zaniechanie koncentracyi galic. handlu solą w jednej ręce.

Kilka gmin, o zniżenie prestacyj szkolnych.

Ogółem wpłynęło dotąd 1160 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

P. Wiktor poleca petycyę gm. Berechy dolne o budowę szkoły.

P. Struszkiewicz na podstawie listu otrzymanego od wyborców większej własności b. obwodu krakowskiego, interpeluje Wydział krajowy i komisyę budżetową, kiedy załatwioną zostanie sprawa przyjścia z pomocą dotkniętym niedostatkiem.

P. St. Badeni imieniem komisyi budżetowej oświadcza, że w komisyi dotąd nie ma w tym przedmiocie żadnego przedłożenia.

P. Romanowicz oświadcza imieniem Wydziału krajowego, że Wydział powziął już uchwały, sprawozdanie jest w robocie i w przyszłym tygodniu będzie Sejmowi przedłożone.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania wniosku p. Fruchtmana o uchwalenie ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą z dnia 13 marca 1889 l. 24 Dz. u. kr. i miasteczek w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem.

P. Fruchtman motywując swój wniosek podnosi, że na ostatniej sesyi uchwalił już Sejm projekt ustawy gminnej dla mniejszych miast i miasteczek, ale projekt ten nie otrzymał Najwyższej sankcyi.

Ponieważ żaden z podniesionych zarzutów nie jest zasadniczym, uważa mowca, iż należy ponownie uchwalić tę ustawę z uwzględnieniem życzeń Rządu, — chociaż zarzuty podniesione nie są zdaniem mowcy — uzasadnione.

Zarzut co do niedopuszczalności karania członków komisyi niepełniących swych obowiązków, nie może być zasadniczym, skoro podobny przepis istnieje w ustawie dla Bukowiny. Kwestya zaś czy Wydział krajowy ma prawo wydawać rozporządzenia wykonawcze, wyjaśnioną została — zdaniem mowcy — przy debacie nad ustawą o pisarzach gminnych, a nadto znajduje jasną odpowiedź w ustawie z r. 1866, regulującej wydawnictwo dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, w którym pomieszczane być mają także rozporządzenia Wydziału krajowego.

Wydział krajowy był wprawdzie zdania, iż projektu ustawy nie należy ponawiać w bieżącej sesyi, przypominając, że w drodze rokowań z Rządem uzyska przyjęcie ze strony Rządu pierwotnych propozycyj Wydziału krajowego, a wówczas ustawa będzie lepszą.

Mowca nie podziela tej nadziei, i obawia się, aby nie sprawdziło się przysłowie, że „lepsze jest wrogiem dobrego“.

Sejm uchwalił przed kilku laty reformę ustawodawstwa gminnego, a dotąd nic na tej drodze nie zrobiliśmy, prócz uchwalenia ustawy dla większych miast; do reformy zaś ustawy gminnej dla gmin wiejskich, która jest najpotrzebniejszą, przystąpić nie można, dopóki nie będzie uchwalona ustawa dla mniejszych miast i miasteczek. Dlatego też domaga się mowca zrobienia dalszego kroku naprzód, i uchwalenia ustawy dla mniejszych miast i miasteczek.

Pod względem formalnym wnosi mowca, aby wniosek jego przekazany został komisyi gminnej, co też uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego, funduszów ze skarbu krajowego dotowanych i funduszów budżetem objętych za rok 1889; sprawozdawca poseł Goldman.

Komisya wnosi:

1) Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszów dotowanych ze skarbu krajowego i funduszów samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1889.

2) Powyższe absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

3) Na pokrycie niedoboru roku 1889 w sprawdzonej wysokości 290.134 zł., wstawia się do preliminarza na rok 1892 kwotę 290.134 zł.

P. Wereszczyński zpowodu uwagi uczynionej w sprawozdaniu co do spłaty datków konkurencyjnych — oświadcza że w międzyczasie spółki regulacyjne zwróciły swe datki konkurencyjne.

P. Antoniewicz oświadcza, że dawniej stał na stopie wojennej z Wydziałem krajowym i często wspominał kwestyę budżetowania. Później nic nie mówił, ale i to nie pomogło. Zdaniem mowcy Wydział krajowy ma swój odrębny sposób budżetowania. Oszczędność nie istnieje w słowniku Wydziału krajowego.

Zawsze są niedobory, choć wydatki rosną w progresyi geometrycznej.

W podobny sposób krytykuje mowca szczegółowo pojedyncze działy zamknięcia rachunków.

P. Goldman potwierdza zdanie p. Antoniewicza, że sprawozdanie o zamknięciu rachunków jest żmudne i nudne. Odpiera następnie zarzuty p. Antoniewicza szczegółowo, wykazując, że chyba więcej dla rozweselenia Izby głos zabierał, gdyż wszystkie zarzuty uzasadnione znajdują się w sprawozdaniu komisyi tylko pod inną formą.

Izba uchwala wnioski komisyi.

Z porządku przystąpiono do sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie szkoły gospodarstwa lasowego; sprawozdawca poseł Jan Gnoiński.

Komisya wnosi:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

2) Sejm przyznaje p. H. Strzeleckiemu, byłemu dyrektorowi szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, pełną płacę emerytalną w wysokości 2600 zł. w. a. rocznie, płatną od 1 października 1891.

Wnioski te Izba uchwala.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie upoważnienia gminy Lanckorona do podziału ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy pojedyńczych członków gminy. Sprawozdawca poseł Paszkowski.

Komisya wnosi:

Zatwierdza się uchwałę Rady gminnej miasta Lanckorony z dnia 9 października 1887 r., mocą której podzielone zostały grunta, nabyte przez gminę Lanckorona od dworu państwa Lanckorony tytułem ekwiwalentu za zniesione służebności leśne, na podstawie ugody z dnia 15 czerwca 1872 r. między członków tejże gminy.

Izba uchwala powyższy wniosek.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi administracyjnej z wnioskiem na zakupienie parceli gruntu z realności należącej do fundacyi św. Łazarza pod l. $70\frac{1}{4}$ i przyłączenie jej do obszaru gmachu c. k. żandarmeryi. Sprawozdawca poseł Popowski.

Komisya wnosi:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby kwotę 19.000 zł., uchwałą z dnia 28 października 1889 na budowę domu c. k. żandarmeryi przeznaczoną, użył na kupno części realności pod l. k. $70\frac{1}{4}$ położonej, za kwotę 14.000 zł. od magistratu miasta Lwowa i zajął się uporządkowaniem i oparkanieniem takowej.

Wniosek powyższy przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowy w sprawie wyłączenia tej gminy z okręgu c. k. sądu powiatowego, c. k. Starostwa i Rady powiatowej w Ropczycach, oraz c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenie tej miejscowości do c. k. sądu powiatowego i c. k. urzędu podatkowego w Strzyżowie, oraz c. k. Starostwa, Rady powiatowej i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie. Sprawozdawca poseł Zbyszewski.

Komisya wnosi, aby petycyę tę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem przeprowadzenia potrzebnego uzupełnienia dochodzeń z odnośnemi władzami i aby na najbliższej sesyi wyczerpujące przedłożył sprawozdanie.

(Obejmuje przewodnictwo ks. Metropolita Sembratowicz).

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyi gminy Mikołajów w powiecie bobreckim i gmin okolicznych o ustanowienie posterunku c. k. żandarmeryi w Mikołajowie. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono petycyę tę odstąpić Rządowi do uwzględnienia.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyi Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków dyecezyi przemyskiej o zmianę §. 12 ustawy o konkurencyi kościelnej z roku 1866. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycyą, powołując się na uchwałę sejmową, powziętą na posiedzeniu 16 b. m. przy podobnej petycyi diaków dyecezyi stanisławowskiej.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi petycyjnej z petycyi Nuchima Leitera o opust z czynszu dzierżawnego za myto na drodze krajowej Zborów-Załośce. Sprawozdawca poseł Szeliski.

Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono przejść do porządku dziennego na tą petycyą.

Jako ostatni punkt porządku dziennego był wybór uzupełniający trzech członków do komisyi sanitarnej.

Wybrani zostali pp.: Tadeusz Romer, Władysław Czaykowski i Vivien.

P. Siczyński wniósł interpelacyę do komisarza rządowego, w sprawie nakładania na gminy w szkolnym okręgu brodzkim ciężarów za czynności, wykonywane przez inspektora szkolnego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 5 po południu; następne w poniedziałek o godzinie 10 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 18 marca.

W pismie mojem z dnia 5 marca zaznaczyłem, iż spekulacya nie będzie zadowoloną z posiedzeń ankiety walutowej, które się odbywać miały począwszy od 8 b. m. Przewidywania moje się spełniły. Niektóre nazwiska członków ankiety dawały już z góry rękojmię, iż nie będą przemawiali w tym duchu, w jakim więksi spekulanci popchnąć by radzi całą sprawę regulacyi waluty. Targ papierów odczuł to ogólną stagnacyą w zakupach. Spekulacya sprzedaje, z drugiej strony waluty mają popyt, gdyż podobno największa nasza instytucya nieustannie czyni zakupy, kurs weksli zagranicznych poszedł w górę — to wszystko wpływa na zniżkę naszych papierów. Na wczorajszej giełdzie spadły najwięcej akcye banku austro-węgierskiego. Ruble trzymają się stosunkowo nieźle.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, przed wyjazdem do Budapesztu, odwiedził Najd. Arcyksięstwo Karola Ludwika i Maryę Teresę, i zabawił u Ich Ces. Wysokości pół godziny.

Nowy gubernator austro-węgierskiego Banku, br. Kautz, złoży dzisiaj w zamku królewskim, w Budzie, przysięgę w ręce Najj. Pana. Przy tym uroczystym akcie będą obecni obaj Ministrowie skarbu, dr. Steinbach i dr. Wekerle.

Pan Minister, dr. Steinbach, zabawi dwa dni w Peszcie, i przy tej sposobności, jak donosi *Budapester Correspondenz*, będzie konferował ze swym kolegą zalitawskim w sprawach, odnoszących się do uregulowania waluty.

Piszą nam z Wiednia p. d. 17 marca:

(*K*) Wszystkie wiadomości, jakie dochodzą tutaj z Berlina, potwierdzają, że rząd niemiecki, podobnie, jak Rząd austryacki nie wie nic o rzekomych poruszeniach wojsk rossyjskich ku granicom Niemiec i Austryi. Jeżeli takie poruszenia miały miejsce, to pochodziły one, według informacyj rządu niemieckiego, z lokalnych przyczyn: były to przeważnie zmiany garnizonów, wywołane głównie względami na dowóz żywności.

Obecne położenie Rossyi wyklucza wszelką myśl o jakich agresywnych planach ze strony rządu, któremu obecnie zaledwie wystarczają pieniądze i środki komunikacyjne, ażeby zaopatrzyć w żywność miliony własnej ludności.

Z drugiej znowu strony musi i rząd rossyjski być ostatecznie przekonanym, że ani Austrya, ani Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów.

W Austryi stoi na porządku dziennym sprawa regulacyi waluty, w Niemczech rozmaitego rodzaju sprawy wewnętrzne, sprawy szkolne, socyalne, i t. d. Skoro więc Rossya nie może, a Austrya i Niemcy nie chcą występować zaczepnie — cóż za sens miałoby poruszanie wojsk ku granicom, w celach wojennych?

W Berlinie krążyły już przedwczoraj głuche pogłoski o przesileniu ministeryalnem. Mianowicie kolportowały dzienniki liberalne, że w otoczeniu cesarza Wilhelma zaczyna przeważać wpływ Miquela, a upadać znaczenie Zedlitza, autora projektu ustawy o zreformowaniu szkoły ludowej, na podstawie wyznaniowej. Pogłoski te niestety sprawdziły się. O ile w tej chwili wiadomo, na radzie koronnej, zwołanej przedwczoraj przez cesarza, większa część ministrów przemawiała za cofnięciem przedłożenia szkolnego, gdyż przeprowadzenie tego przedmiotu bez poparcia narodowo-liberalnego stronnictwa, wydało się im rzeczą, dla państwa niebezpieczną. Skutkiem tej opinii, do której przyłączył się także cesarz, hr. Zedlitz oświadczył, iż składa swoją tekę. Nie brał on już udziału we wczorajszej radzie ministeryalnej, odbytej w mieszkaniu chorego ministra Boettichera.

Słychać, że w czasie rady koronnej miał cesarz Wilhelm uczynić uwagę, że liczne manifestacye przeciw przedłożeniu szkolnemu, nie mogą pozostać nieuwzględnionemi. Gabinet musi przeto liczyć się z tym prądem. Kanclerz Caprivi miał się odezwać, że decyzyę w tej mierze należałoby odłożyć aż do ukończenia pierwszego czytania ustawy w sejmie, natomiast cesarz przemawiał za złożeniem tej sprawy do aktów.

W kołach centrum i całej prawicy, niepomyślny ten zwrot sprawił deprymujące wrażenie.

W obec pogłosek, iż ustąpi także kanclerz Caprivi, wypowiada *Freis. Ztg.* mniemanie, że kanclerz nie jest w kwestyi szkolnej w ten sposób zaangażowany, aby nie mógł nadal pozostać na swym urzędzie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, że przepisy meldunkowe, stosowane w ostatnich czasach ze szczególną surowością, rozszerzone zostały teraz także na okolice miasta. Przy tej sposobności nadzwyczajną wagę kładą władze na to, ażeby obce żywioły trzymać zdaleka od wszelkiego wglądania w zarządzenia wojskowe.

Z Petersburga odbiera *Polit. Corr.* wiadomość, że specyalny komitet, pod przewodnictwem prezydenta komitetu ministrów, p. Bungego, który miał zadanie przekształcić finlandzkie publiczne instytucye na wzór takich instytucyj rossyjskich, otrzymał polecenie zawieszenia swoich czynności na czas nieoznaczony. Rozporządzenie to jest wskazówką, że osoby decydujące uważają za rzecz niewłaściwą zaostrzać w chwili obecnej antagonizm rossyjsko-fiński.

Przedwczoraj zawinął do Libawy amerykański parostatek *Indiana*, naładowany produktami, przeznaczonemi dla ludności dotkniętej nieurodzajem. Na spotkanie jego przypłynął parostatek rossyjski z hr. Bobryńskim, reprezentantem specyalnego komitetu, generalnym konsulem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Crowfordem, przybyłym z Petersburga, konsulem Bornholdtem, prezydentem miasta Libawy, prezesem libawskiego komitetu giełdowego i chórem muzyki wojskowej. Na spotkanie *Indiany* udał się również parostatek prywatny z publicznością.

W tych dniach wygłoszono we Francyi dwie znaczące polityczne mowy. W Fécamp mówił minister robót publicznych, p. Viette, i rzekł między innemi, że jedyną dewizą republiki jest pokój, dlatego otwartemi rękami przyjmuje ona wszystkich, którzy się do niej zbliżają z dobrą wiarą i wolą. W Paryżu zaś senator Le Noël, wybrany na prezydenta lewicy republikańskiej senatu, miał mowę przy objęciu tego urzędu, w której mówił o szczęśliwem zwalczeniu bulanżyzmu i niebezpieczeństwie, jakie teraz zagraża republice ze strony reakcyi klerykalnej. Mowca wzywał republikanów do jedności i zalecał, aby przyjęto otwartemi rękami tych katolików i konserwatystów, którzy szczerze uznali republikę i instytucye republikańskie, ale z całą surowością poskramiano intrygi i nadużycia ze strony kleru.

Policya paryska dokonała w dalszym ciągu 35 rewizyj u anarchistów, i skonfiskowała podobno znaczną ilość materyałów wybuchowych. Zdaje się jednakże, iż dotychczas nie natrafiła na ślad sprawców zamachu w koszarach gwardyi republikańskiej. Policya trzyma w tajemnicy rezultat poszukiwań dotychczasowych, co daje powód prasie do przypuszczenia, iż nie osiągnięto żadnego rezultatu. Dzienniki opozycyjne żartują sobie z policyi, i zarzucają jej, że bez powodu i bez celu wywołała panikę w stolicy, która jednak nie ustaje. Osoby prywatne i instytucye otrzymują ciągle listy z pogróżkami. Prezes Jockey-clubu dostał pismo, donoszące, że anarchiści zamierzają wysadzić w powietrze klub, przy ulicy Scribe; w Izbie puszczono wieść o nowej eksplozyi na ulicy St. Germain, co wywołało przestrach; na szczęście wieść ta była nieprawdziwą.

Times, dziennik, który stanowczo znajdował się po stronie rządu torysowskiego, oblicza w kilku artykułach z rzędu widoki powodzenia stronnictwa konserwatywnego przy wyborach najbliższych ogólnych, i przychodzi do przekonania, że widoki znacznie się pogorszyły, i że zwycięstwo przypadnie w udziale prawdopodobnie stronnictwu liberalnemu. *Times* liczy jeszcze tylko na unionistów i zachęca, ażeby opieszałość zabiegów przedwyborczych powetować, póki jeszcze czas, inaczej bowiem klęska żywiołów konserwatywnych stać się może jeszcze groźniejszą.

Z angielskich miejscowości, w których wybuchło bezrobocie, donoszą o nowej klęsce, mianowicie braku wody do picia szczególniej w hrabstwie Durham, gdzie całe okolice zasilane były tylko wodą źródeł kopalnych. — W kilku okolicach natomiast postanowili robotnicy powrócić już w poniedziałek do pracy.

Figaro donosi, że po ukończeniu żałoby księżniczka Mary Teck zaręczy się z młodszym bratem zmarłego księcia Clarence, z księciem Jerzym, przyszłym królem Anglii.

Times omawiając ewentualność rozwiązania parlamentu, przypuszcza możliwość powrotu Gladstona do władzy; rezultat wyborów municypalnych londyńskich osłabił bardzo wiarę w zwycięstwo torysów.

Stronnictwo liberalne angielskie obchodziło wielkim bankietem świetne zwycięstwo, odniesione przy wyborach do rady hrabstwa miasta Londynu. Przewodniczący bankietu, deputowany Constan stwierdził polityczny charakter wyborów i zapowiedział, że w razie zwycięstwa przy wyborach do parlamentu liberalni przeprowadzą program, postawiony przy wyborach municypalnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister Zaleski przybył tu wczoraj z żoną i córkami. Na dworcu powitali P. Ministra: delegat Laskowski, prezydent Zborowski i dyrektor policyi Korotkiewicz. Pan Minister zamieszkał w „Grandhotelu“, a dziś zwiedził, w towarzystwie delegata, oraz starszego inżyniera Saarego, schronisko ks. Lubomirskiego i nowy teatr, poczem udzielał audyencyj. Odjazd Pana Ministra nastąpi jutro.

Praga, 19 marca. Komisya ugodowa Sejmu czeskiego uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw czterem głosom młodoczeskim zaprosić Namiestnika na najbliższe posiedzenie.

Berlin, 19 marca. Celem wypoczynku, cesarz Wilhelm wyjechał do Hubertusstock.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung została upoważnioną do oświadczenia, iż zupełnie bezzasadne są pogłoski o projekcie zaciągnięcia 40-milionowej pożyczki koronnej, niemniej o zawarcie ponownego podwyższenia dotacyi cesarza.

Berlin, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Minister wyznań i oświaty, hr. Zedlitz, podał się do dymisyi. (*Patrz „Ostatnią Pocztę“.*)

Ministerstwo oświaty zarządziło, aby w seminaryach nauczycielskich obchodzono w sposób odpowiedni przypadającą na 26 b. m. 300-letnią rocznicę urodzin Comeniusa.

Berlin, 19 marca. Doniesienie *Kreuz Ztg.*, jakoby kanclerz Caprivi podał się do dymisyi, podawane jest przez inne dzienniki w wątpliwość. Większość dzienników wyraża życzenie, ażeby panujące przesilenie ograniczyło się do osoby ministra oświaty. *Köln. Ztg.* wyraża nadzieję, że kanclerz, który tylekrotnie dowiódł swej gorliwości w służbie państwowej, nie zechce zaostrzać jeszcze konfliktu własnem ustąpieniem. *Kreuz Ztg.* powiada: Cesarz posyłał p. Lucanusa do Zedlitza, ażeby go nakłonił do cofnięcia prośby o dymisyę, co jednakże do wczoraj po południu nie nastąpiło. *Nat. Ztg.* twierdzi, że hr. Caprivi nie podał się do dymisyi, lecz, jak się zdaje, ma zamiar stanąć po stronie ministra oświaty, co niekoniecznie musiałoby być jego ustąpieniem.

Berlin, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Przesilenie ministeryalne wywołane zostało zupełnie niespodzianie na wczorajszej radzie ministrów. Większość ministrów oświadczyła, że w obec silnej opozycyi przeciw nowej ustawie wypadałoby zmienić przedłożenie szkolne, podczas gdy kanclerz Caprivi powiedział, iż z jakąkolwiek decyzyą w tej sprawie należy zaczekać aż do ukończenia rozpraw komisyi. Cesarz Wilhelm miał sam nie wyrazić w tej sprawie zdania. Ze względu na to, tudzież na stanowisko większości ministrów, podał się minister oświaty Zedlitz, zaraz po posiedzeniu, do dymisyi. Jako następcę jego wymieniają szefa cesarskiego gabinetu cywilnego Lukanusa. Hr. Caprivi, który w sprawie szkolnej mniej jest zaangażowany, popiera wprawdzie stanowisko, jakie zajmował Zedlitz, ale nie podał się do dymisyi.

Rzym, 19 marca. Izba deputowanych przyjęła 193 głosami przeciw 107 głosom zrektyfikowany preliminarz państwowy.

Belgrad, 19 marca. Skupczyna bardzo znaczną większością głosów przyjęła w dyskusyi szczegółowej projekt ustawy w sprawie znanej deklaracyi Milana. Drugie czytanie tego projektu odbędzie się 24 b. m.

Bukareszt, 19 marca. Izba deputowanych 90 głosami przeciw 17 głosom przyjęła projekt adresu w odpowiedzi na orędzie królewskie.

Paryż, 19 marca. Dzień wczorajszy będący rocznicą wybuchu komuny przeszedł zupełnie spokojnie. Nie zaszły żadne zgoła demonstracye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go marca 1891 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 307·12, Alp Tow. górnicze 60·50, Węgierskie akcye kredytowe 342·50, Akcye anglo-austryackie 149·—, Akcye banku Union 233·50, Akcye kolei Karola Ludwika 210 75, Akcye kolei Północnej 281·—, Akcye kolei Południowej 82·75, Losy tureckie 38·10, Akcye kolei państwowej 280 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245 25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199·—, Wiedeńskie losy komunalne 154·—, Akcye tytoniowe 164·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 228 50, Akcye banku dla krajów koronnych 202 75, 4-prc. węgierska renta złota 107 35, Akcye banku związkowego 112·— Rubel papierowy 1·19·50, Węgierska renta papierowa 102·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19go marca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·12, Akcye kolei państwowej 280 62, Akcye tytoniowe 165·—, Anglo-austryackie 149·—, Unionbank 233·50, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 82·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·32, Usposobieni[e] spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny, — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	323	—	326	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	56	—	58	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	20	93	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	0
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	18—	1	20 —
100 marek niemieckich	58	10	58	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93.90	94.10
luty-sierpień	93.95	94.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.35	93.55
kwiecień-październik	93.45	93.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.60	148.20
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	181.75
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	181.75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148 70	149.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.85	103.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.30
Galicyi	104.80	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92 65	93.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.60	149.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.80	30[illegible] 0
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	322.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	203.20	203.70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	91.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	330.—	333.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2833.—	2838.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.40	212.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.75	246.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	280.50	281 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82. 0	83.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.25	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.90	100.40
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	91.7	92.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.40	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18.—
„ węg. „ po 5 zł.	11.50	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	2[illegible].—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	60.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.40	119.80
Paryż za 100 fr.	47.40	47.50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48 —	9.49 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4039 (1646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy Jonasza Rothbluma w kwocie 33 zł. 20 kr, z przynal. w Sądzie w dniach 26 kwietnia i 20 maja 1892 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż 1,4 części realności objętej wyk. hip. 149 gminy Kłokoczyn Józefa Galasa własnej.

Cena wywołania 40 zł. $62^1/_2$ ct.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 30 grudnia 1891.

L 23726 (1640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 11 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż 1 5 części realności pod lk. 109 w Płuchowie położonej wedle wyk. hip. l. 9 gminy Płuchów Pawła Szutiaka własnej na rzecz Fischla Reissa na dniu 22 Marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 43 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny oceniania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1892.

L. 152 (1645 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 27 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacyę realności l. 34 według wykazu hipotecznego l. 215 Pafnucego Nycz własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 525 zł zpn.

Cena wywołania 1291 zł.

Wadyum 129 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 10 lutego 1892.

L. 10471 (1659 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 1373 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. k. 270 w Gorlicach położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej dłużników Marcina i Anny Guzowskich własnej, na dzień 22 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1665 zł. 20 ct.

Wadyum 167 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 31 grudnia 1891.

L. 12586 (1597 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 333 zł. 50 ct. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 maja i 2 czerwca 1892 każdym razem o godz 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 97 w Barwałdzie dolnym objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 79 Franciszka Stokłosy syna Kantego Kantego i Anny z Buckich Stokłosowej własnej.

Cena wywołania 1248 zł. 90 ct.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 12 lutego 1892.

L. 1247 (1578 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 czerwca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 54 ks, gr. gm. Skorodne spadkobierców Judy Hirtha własnej, na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 10 i 15 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 77 zł.

Wadyum 7 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Józefa Gorczycę z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska 11 lutego 1892.

L. 10658 (1417 2—3)

Dnia 28 kwietnia i dnia 19 maja 1892 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya 1/2 realności pod l. 230 w Janowie położonej wyk. hipot. l. 122 objętej Samuela Richtera własnej na rzecz Blimy Richter dla wydobycia sumy 720 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest p. Adam Frank w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 6902 (1553 2—3)

Celem zaspokojenia 13 rat po 25 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przymusowa sprzedaż realności Dawida Steinberga z przynal. objętej wyk. hip. l. 305 gm. kat. Glinna na dniu 26 kwietnia i 31 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu tut. sądu.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Kurator ad actum ck. nonatryusz Sobol w Kozowie.

Resztę warunków i wyciąg hipot. w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 15 grudnia 1891.

L. 3050 (1580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 17 rat po 12 zł. i reszty kapitału 11 zł. 69 ct. aw. zpn. przymusową sprzedaż realności pod Nk. 11 w Zabiniu położonej wyk. hip. l. 196 w połowie Bartka Werbowskiego, całym wyk. hip. l. 222 Bartka Werbowskiego, całym wyk. hip. l. 230 Michała Małańczuka i Julii Małańczuk własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie dnia 26 kwietnia 1892 i 27 maja 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że, na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1235 zł. aw. lub wyżej, tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 123 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 10778 (958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 44 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Fedka Goja w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 168 gm. kat. Uszkowice objętej, dłużnika Łukasza Rączyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 maja 1892 i dnia 10 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Zaleski w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 20 zł. 66 ct.

Przemyślany, 24 listopada 1891.

L. 9919 (1556 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 500 zł. wa. zpn. w dniu 30 kwietnia 1892 i 30 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 39 ks. gr. gm Jamy część I. objętej Marcina Maciejaka własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 2180 zł.

Wadyum 218 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 20 stycznia 1892.

L. 617 (1628 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26 kwietnia i 10 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 307 w Żmigrodzie położonej według wyk. 440 ciało hipot. stanowiącej, dłużników Arona Roth i Ides Roth własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Riemera w kwocie 29 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Żmigród, 5 lutego 1892.

L. 9867 (1604 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Reicha pko Michałowi Żurkowi w Żywcu pto 214 zł. 90 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Żurka własnej pod Nk. 292 w Żywcu położonej l. wyk. wyk. hip. 292 ks. gr. gm. Żywiec objętej na dzień 27 kwietnia 1892 i na dzień 8 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 352 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 3512 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 30 stycznia 1892.

L. 14613 (1616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 197 zł. 9 ct. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 27 kwietnia 1892 i 27 maja 1892 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Szczepana Dawida w Srogowie dolnym położonej.

Cena wywołania 1280 zł.

Wadyum 128 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 czerwca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała ni niejsza lub inne uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Słączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 12 grudnia 1891.

L. 7701 (1603 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 214 zł. w dniach 29 kwietnia i 30 maja 1892 w sądzie o godz. 9 rano posiadłość w Ochojnie dolnem lwh. 170 Jana Kurlety przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Zakład 21 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 października 1891, do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 10 lutego 1891.

L. 177 (1624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Strusiewicza przeciw Maryi z Mazurów Wujów o 27 rat pożyczkowych po 9 zł. zpn. realność egzekutki pod nr. k. 40 w Snowidowie wyk hip. 267 objęta w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 20 kwietnia 1892 i na dniu 18 maja 1892 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej, będzie sprzedaną.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w Sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, dnia 4 lutego 1892.

L. 9106 (1590 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tomasza Palecznego w kwocie 149 zł. 41 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1892, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 24, 80/320 części realności pod lwh. 25 i 80/160 części realności pod lwh. 26 w Tarnawie dolnej Piotra Palecznego własnych.

Cena wywołania 643 zł. 75 ct.

Wadyum 64 zł. 38 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 1 grudnia 1891.

Zl. 1909 (1608 2—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Tolowa - mik" in der Bukowina.

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, in der Catastralgemeinde Joseffalva 14 Kilometer von der Stadt Suczawa und 16 Kilometer von der Bahnstation Itzkani entfernt gelegene Meierhof „Tolowa mik" bestehend aus circa 400 Joch Äcker und Wiesen, mit den nötigen Wohn- Wirthschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die Dauer von zwölf Nutzungsjahren vom 15 April 1892 angefangen, nämlich auf die Zeit vom 15 April 1892 bis Ende Oktober 1903 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet.

Der auf diesem Meierhofe vorhandene Kleeanbau nebst allfälliger Feldvorbestellung wird dem Pächter gegen Ersatz der durch Sachverständige zu ermittelnden Kosten übergeben werden.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterschrieben und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Jahreszins sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdiess die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pacht- und Lizitationsbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterzieht.

Auch muss jeder Offerent bei Uiberreichung des Offerts legale Nachweise hierüber beibringen, dass er zur Bewirtschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert mit einem Angelde von 800 fl. im Baren, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte sind bis spätestens 1. April 1892, Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt einzubringen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof „Tolowa-Mik".

Mangelhafte, im telegrafischen Wege oder nach dem obigen Termine eingebrachte Offerte, ebenso Nachtragsanbote werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Die Pacht- und Lizitationsbedingnisse liegen sowohl hieramts, als auch beim k. k. Rentamte in St. Illie zur Einsicht der Pachtlustigen auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güter-Direktion ertheilt.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 14 März 1892.

L. 25577 (653 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w gmachu sądowym obok kościoła Św. Piotra odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Austro węgierskiego Banku w sumach 2801 zł. i 1967 zł. 83 ct. zpn. w dniu 2 maja 1892 i 7 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Kopań w powiecie sądowym Skawińskim położonych l. wyk. hip. 425 objętych Józefa Bolesława 2 im. Grabowskiego i D. Juljana Chmieleckiego własnych.

Cena wywołania wynosi 14000 zł. aw.

Wadyum 1400 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schoen w Krakowie, zastępcą adw. dr. Chmurski.

Kraków, 20 listopada 1891.

L. 9627 (1199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie jako władza nadopiekuńcza ogłasza, że celem zrealizowania wszystkich do masy spadkowej po Chaimie Szmilu Leiderze należących wierzytelności zgodnie z wnioskiem opieki małoletnich spadkobierców Chaji i Mojżesza Leiderów odbędzie się dnia 27 kwietnia 1892 o godz. 10 rano w tut. sądzie dobrowolna publiczna sprzedaż powyższych wieozytelności częścią hipotekowanych, częścią wyrokami ugodami sądowymi i aktami notaryalnymi stwierdzonych, częścią prawomocnie dotąd nie wywalczonych razem w kapitale sumę 7905 zł. 42 ct. wa. wynoszących.

Cenę wywołania stanowi wysokość pojedyńczych wierzytelności.

Wadyum 50 zł. wa.

Spis sprzedać się mających wierzytelności i wszelkich dat tyczące wierzytelności przejrzeć można w aktach spadkowych po Chaimie Szmilu Leiderze w tus. registraturze przechowanych i w kancelaryi ck. notaryusza p. Adolfa Schapiry w Zabłotowie jako kuratora majątku spadkowego

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 27 grudnia 1891.

L. 11950 (1299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, a względnie tegoż prawonabywców Iwana Kalimona i Aleksandra Pilińskiego w kwocie 263 zł. 13 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 27 kwietnia i 27 maja 1892 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 707 ks. gr. gminy Komarno objętej dłużniczki Anny Czudo własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 537 zł.

Wadyum 34 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomzch wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1891.

L. 5073 (1361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 210 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 kwietnia 1892 i dnia 8 czerwca 1892 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Dejnagi to jest połowy wyk. hip. 94 i 271 ks. gr. Krechowce objętych jakoteż realności dłużnika Semena Dubnickiego 1/10 części wyk. hip. l. 303 i połowy wyk. hip. l. 304 ks. gr. Krechowice objętych, niemniej realności Wasyla Dubnickiego syna Iwana wyk. hip. l. 341 tejże ks. gr. objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 137 zł. 34 ct. aw. sprzedaną zostaje.

Zakład wynosi 13 zł. 73 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 20 stycznia 1892.

L. 1727 (1559 2—3)

W dniach 4 maja 1892 i 8 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Onufrego Meryndy własnej, pod l. k. 12 w Łokutkach położonej 1/3 części ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 26 i całego ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 28 księgi gruntowej gminy katastralnej Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 55 zł. zpn. na rzecz towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu.

Ciała tabularne te każde z osobna na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania co do ciała tabularnego l. 26 wynosi 55 zł. 83½ ct., co do ciała tabularnego l. 28 wynosi 13 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 lutego 1892.

L. 18833 (928 2—2)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 kwietnia 1992 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 724 gminy Kosmacz spadkobierców Fedora Petryciuka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 76 zł. 4 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 31 grudnia 1891.

L. 16885 (1141 2—3)

Am 29 April 1892 und 27 Mai 1892 jedesmal um 10 Uhr Vormittags findet beim k. k. Bezirksgerichte in Kossow die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Dmytro Watejczuk Juryuk gehörigen in der Einlage Zl. 449 des Grundbuches der Gemeinde Jasienów górny ausgewiesenen Realität zu Gunsten des Moses Leib Sekler pto. 113 fl. 91 kr. MG. mit dem statt, dass erst bei dem zweiten Termine diese Realität unter dem Schätzungs- und Ausrufspreise von 1458 fl. wird hintangegeben werden.

Kurator der Gläubiger Dr. Wilkowski aus Kossow.

Nähere Bedingnisse, der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotokoll sind in der h. g. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Kossow, 31 Dezember 1891.

L. 10727 (1575 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 28 kwietnia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 51 według wyk. hip. l. 206 w Busku położonej dłużniczki Leiby Steissel własnej na rzecz Leisora Eliasa Brattera pto. 177 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 30 sierpnia 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, 28 grudnia 1891.

L. 6795 (1622 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Markusa Grünberga w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 2421 gminy katastralnej Kałusz objętej dłużnika Fischla Steina własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 7 kwietnia i 10 maja 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 10 prc.

Kałusz, 16 sierpnia 1891.

L. 2248 (1619 2—3)

W dniach 26 kwietnia i 27 maja 1892 o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną sprzedaż wierzytelności w sumie 129 zł. w stanie biernym realności lwh. 22 gm Stróżny na rzecz Jakóba Gucwy intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi małol. Ewy Szczepanik przez opiekuna Wojciecha Stolarskiego zastępowanej w kwocie 71 zł. z przyn.

Cena wywołania 129 zł.

Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hip. są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sarysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 29 grudnia 1892.

L. 12963 (1591 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stanisława Kolasińskiego jako cesyonaryusza Izydora Grzywy w kwocie 660 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 1 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 96 ks. gr. gm. Zembrzyce objętej Stanisława Talagi własnej.

Cena wywołania 798 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 8 stycznia 1892.

L. 13269 (1601 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod Nk. 44 w Tarnobrzegu położonej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 kwietnia 1892 i 11 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 50 w księdze gr. gm. Tarnobrzeg na Izraela Spirna, Karola Mrozowskiego, Stanisława Mrozowskiego, Helenę Miaskowską i Maksymiliana Mrozowskiego po 1/5 części zapisanej.

Cena wywołania wynosi 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 22 grudnia 1891.

L. 2655 (1593 3—3)

Wadowicki ck. Sąd powiat. miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Pawła i Jana Gawów w kwocie 27 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 kwietnia i 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 25 w księdze gr. na Michała Szczepanek zapisanej.

Cena wywołania 575 zł.

Wadyum 58 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 marca 1892.

L. 10456 (1592 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Ignacego Ślusarza w kwocie 17 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia i 2 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 109 w Tarnawie górnej mał. Agnieszki Płonkownej własnej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Wadowice, 19 grudnia 1891.

L. 2656 (1594 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiat. miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Pepi Lauderer w kwocie 75 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia i 31 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności l. 372 w księdze gr. na Wawrzyńca Wacława w Zembrzycach zapisanej.

Cena wywołania 94 zł.

Wadyum 9 zł. 4 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 marca 1892.

L. 10530 (1595 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiat. miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Schreibersdorfa w kwocie 7 zł. 36 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 235 w ks. gr. gm. Tłuczani górnej na rzecz Józefa Sikwa zapisanej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 grudnia 1891.

L. 8534 (1605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy G. Neudlinger w Wiedniu przeciwko leżącej masie Anieli z Czarnieckich Klisiowej i spóln. o 30 zł. 89 ct. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności mianowicie:

a) całej realności l. wyk. hip. 210.
b) 1/3 części realności l. wyk. hip. 562.
c) 2/4 części realności l. wyk. hip. 563,

ks. gr. gm. katastr. Zabłocie w tut. c. k. sądzie w terminach dnia 20 kwietnia 1892 i dnia 31 maja 1892 każdym razem o 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania 312 zł. 50 ct.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 30 listopada 1891.

Konkursa.

L. 11133 (1626 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiązownicy w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 200 zł.

Ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 marca 1892.

L. 2677 (1585 3—3)

Magistrat królewskiego wolnego miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 4 lutego 1892 konkurs na posadę praktykanta konceptowego Magistratu z adjutum rocznie 600 zł. aw.

Do podania dołączyć należy:

a. Metrykę urodzenia.
b. Swiadectwo przynależności.
c. Swiadectwo ukończonych studyów prawniczych i trzech egzaminów państwowych prawniczych.

Termin do wnoszenia podań do 15 kwietnia 1892 roku do Magistratu.

Z Magistratu królewskiego wolnego miasta.

Stanisławów, 10 marca 1892.

L. 227 (1627 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w
Biały niżniej,
Bobowej,
Gródku,
Mogilnie,
Stróżnej, i
Zborowicach z płacą po 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy czteroklasowej szkole w Ciężkowicach z językiem wykładowym polskim (posada młodszego nauczyciela) z płacą 270 zł. rocznie i 27 zł. rocznym dodatkiem na pomieszkanie.

3. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w
Cieniawie,
Kruźlowy wyżniej,
Polnej,
Siołkowej,
Wojnarowej,
a z językiem wykładowym ruskim w
Banicy,
Bereśnie,
Binczarowej,
Izbach,
Królowej ruskiej,
Stawiszy, i
Waroszce z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Biały niżniej wlicza się użytek z półmorga pola, prawo paszenia bydła na pastwistku gminnem i cztery sągi drzewa w łącznej kwocie 18 zł. 54 ct. aw., przy szkole w Gródku trzy sągi drzewa w kwocie 15 zł. a przy szkole w Bereśnie użytek z 2 morgów i 742 sążni pola w kwocie 70 ct. rocznie.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (kandydatki) winni wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych Władz przełożonych najpóźniej do 30 kwietnia 1892 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Grybów, dnia 5 marca 1892.

Przewodniczący C. k. Starosta.

L. 2681 (1586 3—3)

Magistrat królewskiego wolnego miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 4 lutego 1892 konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z adjutum rocznie 600 zł. aw.

Do podania dołączyć należy:

a. Swiadectwo urodzin.
b. Swiadectwo przynależności.
c. Swiadectwo ukończenia szkoły politechnicznej.

Technicy z Wydziału inżynieryi mają pierwszeństwo.

Termin do wnoszenia podań do 15 kwietnia 1892 roku do Magistratu.

Z Magistratu królewskiego wolnego miasta.

Stanisławów, 10 marca 1892.

L. 788 (1609 2—3)

Wydział powiatowy w Brzesku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora gmin z płacą roczną 700 zł. i zwrotem rzeczywistych wydatków na objazdy poniesionych.

Posada ta jest prowizoryczną:

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. znajomość języków krajowych i ustaw obowiązujących.

2. nieprzekroczony 45 rok życia a nadto.

3. zobowiązać się stale zamieszkać w Brzesku i załatwiać poruczone mu sprawy biurowe.

Podania własnoręcznie napisane wykazujące także dotychczasowe zajęcia petentą wnosić należy w terminie czterotygodniowym do Wydziału powiatowego w Brzesku.

Z Wydziału powiatowego.

Brzesko, dnia 14 marca 1892.

L. 205 (1633 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z 3 marca 1892 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie a mianowicie:

1) przy szkole jednoklasowej w Błaszkowej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) przy szkole jednoklasowej filialnej w Kamienicy górnej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

3) na posadę młodszych nauczycieli przy szkołach dwu klasowych w Róży i Zassowie z płacą roczną 300 zł., zaś w Łękach z płacą roczną 240 zł. aw.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 maja 1892.

Podania spoźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Pilznie, dnia 13 marca 1892.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1110 (1634 1—3)

Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 300 zł. aw.

Podania wniesione być mają najdalej do 15 kwietnia br. do tutejszego Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor, dnia 9 marca 1892.

Upadłości.

L. 12357 (1637)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych w sprawie masy rozbiorowej firmy Reisner et Steiner, tudzież jawnych spólników tej firmy Markusa Steinera, Mendla Reisnera i Samuela Reisnera wyznaczono termin na dzień 7 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano, na który wierzycieli konkursowych i zarząd masy do bióra nr. 3 zapraszam.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 6 marca 1892.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 790 (1607 3—3)

Dmytro Dobrzański (syn) gospodarz ze Zniesienia z powodu marnotrawstwa wzięty w kuratelę.

Kurator Zygmunt Mahler ze Zniesienia.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. Sek. II.

Lwów, 21 stycznia 1892.

L. 6975 (1600 3—3)

Onyszko Letij gospodarz z Kamionki krzywe został uznany marnotrawcą a Wasyl Suszko z Kamionki krzywej ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 24 lipca 1891.

L. 4497 (1588 3—3)

Maryanna Budziaszek w Krakowa uznaną zosta umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Adolfa Meisnera z Krakowa.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 5 lutego 1892.

L. 4469 (1587 3—3)

Hawryło Didak z Ispasa uznany za głupkowatego i poddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Hryć Pikulak z Ispasa.

Z c. k. miejsko delegow. Sądu powiatowego.

Kołomyja, 1 marca 1892.

L. 446 (1647 1—3)

Marya z Buraków Dutkowa z Michalkowa uznaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Danylczuka z Michałkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 26 stycznia 1892.

L. 2574 (1657 1—3)

Kuratorem marnotrawnego Jakima Zelmana z Zaszkowa mianowanym został Iwan Iśko gospodarz z Zaszkowa.

Z c. k. Sądu pow. m. dely. S. II.

Lwów, dnia 2 marca 1892.

L. 52 (1625)

Józef Gleń z Brzezin na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 31 grudnia 1891 l. 25212 uznany za marnotrawcę pozostaje pod kuratelą Jędrzeja Folwarskiego z Brzezin.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 24 stycznia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 5523 (1631)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych na mocy §. 489 i 493 pk., i § 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 5 czasopisma „Robotnik" drugi nakład z dnia 8 marca 1892 pod napisem: Lwów dnia 8 marca 1892" i 2) Skonfiskowane" z §§ 302 i 300 uk. tudzież występku z § 24 ust. pras. z dnia 17 grudnia 1862 zawiera znamiona zbrodni z § 65 uk. występku zaburzenia dliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratora rządowego zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1716 (1606 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej dr. Adama Morawskiego przeciwko Karolowi hr. Krasickiemu pto. 1100 zł. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Schulima Zuckra i Nisona Branda kuratorem ad actum adw. dr. Reinera ze substytucyą adw dr. Leckera w Rzeszowie i tutejszo sądową uchwałę z dnia 17 grudnia 1891 l. 9503 dla Schulima Zuckra i Nisona Branda przeznaczoną ustanowionemu kuratorowi doręczył.

Wzywa się zatem Schulima Zuckra i Nisona Branda, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o takowym tutejszy Sąd zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać będą winni.

Rzeszów, 3 marca 1892.

L. 1623 (1387 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Schweimlerowej w sprawie Józefa Nitscha przeciw niej pto 2500 zł. aw. z pn. kuratorem adw. dr. Olearskiego z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie.

Poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sądowi doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 22 stycznia 1892.

L. 32385 (1436 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw właścicielom realności pod lk. 189 Dz. VIII w Krakowie położonej wyk. hip. L. 1578 objętej c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie ustanawia dla Hirscha Goldberga i Liebera Fischlowitza niewiadomych z miejsca pobytu, celem doręczenia tymże uchwały hipotecznej z dnia 9 września 1890 l. 28728 kuratora ad actum w osobie adw. dr. Rothweina w Krakowie.

Kraków, 22 września 1891.

L. 9822 (1445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do więdomości, że dnia 17 grudnia 1890 zmarła a Mikołajowie śp. Marya Jakóbowicz beziwozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem czyli i którym osobom przysługują prawa do pozostałej spuścizny, przeto wszystkich, którzy by z jakiegokolwiek tytułu zamierzyli swoje roszczenia podtrzymać, wzywa się ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej oznaczonego, swoje prawa spadkowe w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa deklaracyę do spadku tem pewniej złożyli, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadku dla którego tymczasowo ustanowiono p. Jana Mickiewicza w Mikołajowie, tylko z tymi przeprowadzoną i tylko tym spadek przyznany będzie, którzy wykażą tytuł prawny do niego, nieobjętą zaś część spadkową, lub jeżeliby nikt do spadku się niezgł sił cała spuścizna Wysokiemu skarbo wii nrecaduco przyznana będzie.

Mikołajów, 31 grudnia 1891.

L. 4484 (1421 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Goldfarba, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Wulwik przeciw niemu pcto 290 zł. aw. zpn. Alter Goldfarb kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 30 czerwca 1891.

L. 1311 (1458 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Piotra Stodołę z Jastrząbki starej, że galicyjski Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 8 grudnia 1876 l. 4098 celem zaspokojenia kwoty 143 zł. 88 ct. aw. zpn,* podanie o egzekucyjną sprzedaż realności jego lk. 165 lwh. 224 w Jastrząbce starej i że dozwolonem zostaje egzekucyjne opisanie i oszacowanie przynależności tejże realności a dla niego ustanowiono kuratorem Antoniego Stodołę z Jastrząbki starej.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Stodołę, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub o wyborze innego zastępcy Sąd zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 lutego 1892.

L. 4761 (1496 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 20 lutego 1892 umarł w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie Józef Wojtosiewicz a ponieważ spadkobiercy tegoż wiadomi nie sąi przeto wzywa się tych wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawa do spadku sobie rościli, by w ciągu jednego roku a do dnia dzisiejszego licząc takowe zgłosili i przy wykazaniu prawa swojego dziedziczenia do spadku tego się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie spadek leżący, dla którego kurator w osobie adwokata dr. Szancera ustanowiony został, tym, którzy do takowego się zgłoszą i prawa swoje wykażą lub gdyby się nikt nie zgłosił, skarbowi państwa jako bezdziedziczny przyznany będzie.

Tarnów, dnia 8 marca 1892.

L. 163 (1474 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Jana Florczaka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Aniela Maryniowa z Brzozowa 11 stycznia 1892 do l. 163 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. aw. zpn. prośbę wniosła, której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 163 zadość uczyniono ustanawiając zarazem dla pozwanego Jana Florczaka kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Pozwanego wzywa się, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 16 stycznia 1892.

L. 1930 (1491 2—3)

W depozycie sądowym c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu przechowaną jest od przeszło lat 30 gotówka w następujących masach:

Jakób Ziffer $84^1/_2$ ct.,
Joanna Garska 3 zł $48^1/_2$ ct.,
Agaton Szumowski 21 zł. $17^1/_2$ ct.,
Adolf Reich 21 zł. 74 ct.,
Antoni Dzbański 1 zł. 52 ct.,
Regina Dziegiel 63 zł. $9^1/_2$ ct.,
N. N. 25 ct. w srebrze $7^1/_2$ ct. i kosztowności wartości $78^1/_2$ ct.,
Franciszek Górnisiewicz 7 zł. 94 ct.,
Marya Heretyk 38 zł. $55^1/_2$ ct.,
Regina Dunajek 2 zł. $4^1/_2$ ct.,
Katarzyna Jaglarz 12 zł. $44^1/_2$ ct.,
Józef Kowalczyk 1 zł. 18 ct.,
Franciszek Rybicki 74 ct.,
Stanisław Ostachowicz 16 zł. 84 ct.
Wojciech Słomka 6 zł. 67 ct.
Izaak Mandel 125 zł.
Regina Prociak 1 zł. $48^1/_2$ ct.

Wzywa się powyższych niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli, dla których adw. dr. Peiper w Podgórzu zamianowany, aby w terminie jednego roku 6 tygodni i trzech dni prawa swe do powyższej gotówki wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego gotówka ta funduszowi przepadłości przekazaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 23 lutego 1892.

L. 8886 (1460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Michała Zawojskiego po Fedku, że tus. uchwałą z dnia 10 sierpnia 1891 l. 5051 dozwolił w skutek prośby Aftanasa Kotyka na jego rzecz intabulacyi prawa własności do 1/7 części majętności objętej wykazem hipotecznym l. 54 księgi gruntowej gminy Królik wołoski dotychczas na rzecz Michała Zawojskiego po Fedku wpisanej i że dla rzeczonego nieobecnego ustanowił Wasyla Pańczuka z Królika wołoskiego kuratorem ad actum oraz mu odnośną uchwałę hipoteczną doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 30 grudnia 1892.

L. 7755 (1459 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie oznajmia nieobecnemu Feskowi Chomce, że brat jego Jurko Chomko zmarł bezpotomnie i beztestamentalnie dnia 4 lutego 1891 w Wisłoczku i wzywa Feska Chomkę, by w ciągu roku od dnia ponizej oznaczonego zgłosił się w sądzie do objęcia spuścizny mu przypadłej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Michałem Chomką i resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów, dnia 20 listopada 1891.

L. 10402 (1490 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Puzio ze Marcin Czerepak i Rajmund Ciapiński ze Stanów wnieśli przeciw niemu pozew ustny de praes 14 grudnia 1891 l. 10402 o uznanie go za właściciela parc. 2304 że termin do rozprawy na 29 kwietnia 1892 wyznaczono, a kuratorem dlań Szczepana Bajkę ze Stanów ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 16 grudnia 1891.

L. 2135 (1484 2—3)

C. k. Sąd powiatwy w Brzozowie ustanowił w sprawie Józefa i Julii małż. Stobierskich o wpis prawa własności do 24/48 części ciała hip. whl. 34 gm. Brzozów objętego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Ignacego Cichonia adwokata dr. Eugeniusza Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, 26 lutego 1892.

L. 9197 (1402 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Ingera ustanowiono kuratorem Herscha Ratha z Zabłotowa i doręczono temuż uchwałę tabularną z dnia 23 maja 1891 l. 4353 dla Mojżesza Ingera przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 16 października 1891.

L. 252 (1446 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Chanę Reichenthal, Leiba Kupfermana i Rywę Kupfermann, że Józef Silbermann wniósł przeciw nim i sp. pozew z 10 stycznia 1892 l. 252 o uznanie długu 547 zł. 92 ct. za umorzony itd. w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla nieobecnych kuratorem adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby potrzebne do obrony środki udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, inaczej szkodliwe ze zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 14 lutego 1892.

L. 5915 (1440 2—3)

Das k. k. Bezirks Gericht in Gwoździec hat in der Exekutionssache des Vorschuss und Credit Vereines für Handel Gewerbe und Wirtschaft in Sniatyn gegen Schloma Selzer pto 240 fl. öw. s. Ng. für den angeblich in Amerika unbekannten Aufenthaltsortes verweilenden Schloma Selzer den k. k. Notar in Gwoździec Porfiry Jaremowicz zum Curator ad actum bestellt.

Hievon wird der Exekut zu dem Ende verständigt damit er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft mache.

Gwoździec, am 30 Dezember 1891.

L. 913 (1386 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Julianny Żywockiej postępowanie w celu umorzenia kwitu zastawniczego krakowskiej filii ck. upzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1891 Nr. 601 na los Basilica Ser. 3685 Nr 065 à 5 zł. wa., los austr. Czerwonego krzyża Ser. 11554 Nr. 7 à 10 zł wa., los węgierski Czerwonego krzyża Ser. 5318 Nr. 46 à 5 zł. wa., włoski los Czerwonego krzyża Ser. 7506 Nr. 41 à 25 lirów, wedle twierdzenia podającej zagubionego, wzywa posiadacza tego kwitu zastawniczego, aby takowy w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał sądowi tutejszemu tem pewniej, ile że inaczej ten kwit na ponowne żądanie za pozbawiony wszelkiej mocy uznanym, a filia ck. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego nie będzie obowiązaną na podstawie owego kwitu jego posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 15 stycznia 1892.

L. 411 (1615 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent Sądu wyższego krajowego na mocy § 501 ustawy postępowania karnego dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na r. 1892 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 2 maja 1892 o godz. 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta tutejszego trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Leszczyńskiego, Skalę, Przybylskiego i Litwinowicza, tudzież sekretarzów rady Szechowicza, Wilkego i dr. Misińskiego.

Przemyśl, 14 marca 1892.

L. 14215 (1618 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej wys. skarbu z funduszu indemnizacyjnego o 133 zł. 84 ct., $86^1/_2$ ct., 37 zł. 80 ct., 18 zł. $20^1/_2$ ct. i 17 zł. 60 ct wa. zpn. przeciw Izaakowi Tumin i innym zawiadamia, i z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salomona Rokach, Abrahama Tumin, Leisora Lukaczer, Mendla Brun i Getzla Margulies, iż na prośbę ck. prokuratoryi skarbu de praes. 4 września 1891 l. 14215 uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 14215, dozwolony został wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatku czynszowego w kwocie 133 zł. 84 ct. wa. na rzecz wys. skarbu, a dla pretensyi 86 $^1/_2$ ct., 37 zł. 80 ct., 18 zł. 20 $^1/_2$ ct. i 17 zł. 60 ct wa. zpn. na rzecz funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 1303 księgi gruntowej gminy Brody objętego, jako karty głównej, odnośnie do poz. 7 karty C. i w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 1304 księgi gruntowej gminy Brody objętego, jako karty ubocznej odnośnie do poz. 1 karty C, i i że celem doręczenia im tej uchwały i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, zamianowany został dla nich kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub też innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30 września 1891.

L. 1691 (1501 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Markusa Kohn z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez G. Dornfelda pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 2916 marek, że dla niego ustanowionemu kuratorowi w osobie dr. Ludwika Heynego adwokata w Złoczowie nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1892 l. 1691 się doręcza, przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 5 marca 1892.

L. 37544 (1435 2—3)

W roku 1888 zgubione zostało poświadczenie kupna sprzedaży (Verkaufsurkunde) z daty Wiedeń 23 kwietnia 1886 l. 5124 wystawione przez dom handlowy Voelker & Com w Wiedniu opiewające na:

1. 1 los państwowy (Staatslos) imiennej wartości 50 zł. aw. z r. 1870 serya 991 nr. 6.

2. 1. los austryackiego czerwonego krzyża wartości imiennej 10 zł. z r. 1882 serya 11767 nr. 8.

3. 1. węgierski los czerwonego krzyża wartości imiennej 5 zł. aw. z r. 1882 serya 7571 nr. 83.

4. 1. los włoskiego czerwonego krzyża wartości imiennej 2 liry z roku 1885 serya 10953 nr. 23.

Wzywa się zatem każdego, w czyich rękach wyżej opisane poświadczenie się znajduje, aby w przeciągu 1 roku od daty ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym dla spraw cywilnych w Krakowie się zgłosił, i poświadczenie to przedstawił, po upływie bowiem tego czasu takowe za nieważne i nikogo nie obowiązujące uznane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Kraków, dnia 2 grudnia 1891.

L. 754 (1478 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Rothenberga z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mendla Immelesa pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. za kuratora dla niego adw. dr. Witlina ze zastępstwem przez adw. dr. Kołaczkowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów, dnia 6 lutego 1892.

Zaproszenie.

W myśl §. 25 statutów odbędzie się w środę dnia 30 marca 1892 o godzinie 6 po południu w sali kasyna miejskiego

Walne Zgromadzenie

członków zarejestrowanej Lwowskiej Spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Porządek dzienny:

a) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

b) Bilans i sprawozdanie za rok 1891.

c) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia Rady nadzorczej.

d) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy.

e) Uchwała budżetu na rok 1892.

f) Wybór pięciu członków Dyrekcyi na trzy lata, jednego na dwa lata i dwóch na jeden rok, tudzież trzech zastępców na jeden rok.

Do rady nadzorczej tylko wybór dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunek mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi stowarzyszenia (ul. Cicha nr. 1).

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Jan Biczaj. Członek Dyrekcyi. — Gracka. Prezes. 355

Wielka Encyklopedya
ilustrowana 340

Drugi rok minął jak rozpoczętem zostało wydawnictwo pierwszej polskiej **„Wielkiej Encyklopedyi ilustrowanej“** mającej stać na wysokości dzisiejszej wiedzy i nauki. **„Wielka Encyklopedya Powszechna“** tak co do opracowania i wartości, jak i zewnętrznego wyposażenia, nietylko dorówna, lecz nawet może rywalizować o lepsze z pierwszorzędnemi tego rodzaju wydawnictwami zagranicznemi, zaś pod względem ilości rycin, oraz tablic ilustracyjnych, przewyższa wszystkie dotychczas istniejące Encyklopedye europejskie, gdyż zawierać będzie **10.000** rycin w tekście oraz około 300 map i tablic dodatkowych. Nad wszelkie spodziewanie przychylne przyjęcie, jakiego dotychczas wydane zeszyty ze strony społeczeństwa naszego doznały, świadczy, jak wydawnictwo to jest potrzebnem i pożądanem.

Dotychczas wyszło 45 zeszytów czyli 5 tomów.

Warunki prenumeraty: Cena zeszytu 65 ct., z przesyłką pocztową 70 ct. Cena tomu 5.20 ct., z przesyłką pocztową 5.60 Dwa tomy oprawne w jeden w ozdobnej okładce w półskórek, bogato złoconej zł. 12, z przesyłką o 40 ct. więcej.

Dla ułatwienia nabyc a można dotychczas wyszłe tomy spłacać w ratach miesięcznych,

Skład główny dla Galicyi

w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Oświadczenie.

Pana **Juliusza Kapralika**, zajmującego posadę w mojej filii w Bernie, wysłałem jako mojego podróżującego do Galicyi. Ma on jednak upoważnienie jedynie do zawiązywania dla mnie interesów i do prowadzenia dotyczących pertraktacyj lecz nie jest uprawniony do zawierania obowiązujących mnie prawnie kontraktów kupna i sprzedaży jakiegokolwiek rodzaju a szczególnie nie przysługuje wspomnianemu panu prawo do zawierania kontraktów mających za przedmiot zakupno lub sprzedaż jakiegobądź gatunku drzewa.

Uznaję zatem interesa mojej filii w Bernie jako prawnie obowiązujące dla mnie tylko wtedy i z tem założeniem, że zawarcie ich nastąpiło przezemnie lub przez jednego z moich prokurystów, lub że wyraźnie i pisemnie udzieliłem mego przyzwolenia do zawierania interesów.

Wiedeń—Berno — D. Berl.

200.000 zł.

do wygrania już 1 kwietnia promesą na los miasta Wiednia tylko za 3 zł. 75 ct.
w kantorze wymiany **Kitz & Stoff**
Lwów, plac Halicki l. 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu
WOLF CZOPP
Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski).
33

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** 166

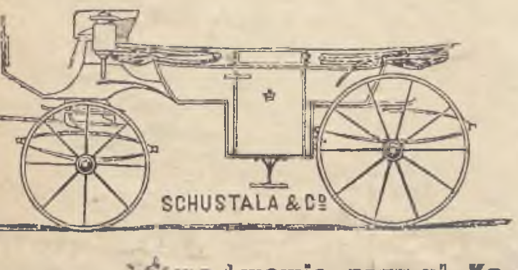
Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną
I. **Nasiona** za 1 funt ($^1/_2$ kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1.20, sosny ameryk. (p. strobus Weymutha) zł. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1.20, świerka ct. 80, modrzewia ct. 90, akacyi ct. 30, brzozy ct. 50, olchy ct. 55, jesiona ct. 15.
II. **Sadzonki** sosna zwycz. 1-rocz. ct. 50, sosna czarna roczna ct. 50 (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne). Swierk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł 2.50 i 3. Crategus (biała cierń na żywopłoty) 10 zł. **za 1000 sztuk.**

Rok założenia 1855.



Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz,
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych szwarcwaldzkich i podróżnych.
Każda sprzedaż i reparacya pod gwarancyą.
(Lwów, Impressa) 264

Największy skład powozów
nesseldorfskiej fabryki przedtem Schustala i Sp.



Polecamy nasze ekwipaże, powozy landauskie, landolety coupe, caps, mylors, fajetony, dorożki damskie i zwyczajne, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszem wykończeniu z gwarancyą doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacye powozów.
E. & J. STROMENGER
Skład powozów, siodeł i uprzęży
we Lwowie, przy ul. Kaz...a Ludwika 5.
304

Najlepszej jakości płótna i stołową bieliznę
ręczniki chustki do nosa, ścierczki itd.
poleca 351
skład c. k. uprzyw. fabryki
EDW. OBERLEITHNERA SYNÓW
Filia we Lwowie,
plac Maryacki l. 8.
Cennik na żądanie
gratis i franko.

Nędza w Rossyi!



Z powodu nędzy w Rossyi i niskiego kursu rubli udało mi się korzystnie **wielki transport prawdziwej rossyjskiej herbaty zakupić.** Polecam więc Szan. P. T. Publiczności przy tej sposobności herbatę najprzedniejszych gatunków bez konkurencyi najtaniej — a jako znawca obowiązuję się Szan. Odbiorców, tak pod względem dobroci jako też cen zupełnie zadowolnić gdyż zaopatrzyłem mój **skład herbat, Lwów, ulica Sykstuska l. 17** w bogaty zasób wszelkich gatunków herbaty i sprzedaję na próbę począwszy od 1 dkgr. Wysyłka na prowincyę od 1 klgr. franko. Z wysokim szacunkiem
Adolf Singer
242 Lwów, ulica Sykstuska liczba 17

Weber & Kirschner



we Lwowie, plac Trybunalski l. 1
polecają swój znany od lat prawie 50 obficie zaopatrzony
skład mebli wszelkiego rodzaju i stylu.
Jodyny skład i sprzedaż 65
kas ogniotrwałych z fabryki Teodora Wiesego i Sp. we Wiedniu.
Meble gięte
ze sławnej fabryki Braci Thonet we Wiedniu.
Torfowe i zwykłe klosety pokojowe.

Wyłączny skład maszyn i **do uprawy** dla całej Galicyi narzędzi **roli**



Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 228

Lwów. **J. A. BACZEWSKI** Rynek 31.
poleca
wyśmienitą, starą w smaku i gładkości, lepszą od koniaku

STARKĘ

Marka.			Marka.		
*	butelka o $^3/_4$ litr.	zł. —.70	1860	butelka o $^3/_4$ litr. . .	zł. 1.20
* *	" " "	" —.90	1850	" " " . .	" 1.50
* * *	" " "	" 1.—	1840	" " " . .	" 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.
7978

Zakład fotolitograficzny
dla reprodukcyi kliszów
TEOFILA WAŃCZYCKIEGO
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 43.
Ukończywszy szkołę reprodukcyjną we Wiedniu, zwiedziłem wiele zakładów tamże jakoteż i zagranicą, z silną wolą zużytkowania wszystkiego na tem polu dla naszego kraju, poświęcając się cynkografii, fotocynkografii, fototypii i fotolitografii, z jakichkolwiekbądź rysunków w pomniejszonym lub powiększonym formacie. 87

Filia krakowskiej fabryki wyrobów introligatorskich
M. Żenczykowski i Spółka
we Lwowie, w Hotelu Europejskim, plac Maryacki.
Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić uwagę Szan. P. T. Publiczności na naszą filię, pozostającą pod osobistym kierunkiem naszego spólnika M. Żenczykowskiego i zaopatrzoną w najnowsze ozdobne i gustowne wyciski paryskie do okładek na książki każdego formatu, jak również w wielki wybór doborowego materyału.
Podejmujemy się opraw książek, tek, futerałów na adresy, dyplomy i t. p. **po cenach najumiarkowańszych,** szczególnie przy zamówieniach w większej ilości robimy wszelkie możliwe ustępstwa
Cennik broszurowania dzieł: za 1000 ark. 32 str. szyte: 1 zł. 25 ct. — za 1000 ark. 16 str. szyte: 1 zł.
Przyklejona kartka liczy się za jeden arkusz, wyrzynka za dwa arkusze, tablic i rysunki obliczamy stosunkowo do wyrzynek
Na żądanie nakładców przesyłamy wzory opraw odwrotnie i franko.
Polecam także nasz 12ty rok egzystujący **Krakowski Kalendarz kartkowy do zdzierania (Blok),** znajdujący się we wszystkich Księgarniach i Handlach materyałów piśmiennych w kraju. Cena egzemplarza 60 ct.
Składy główne Kalendarza: w Krakowie w zakładzie naszym, ul. Szpitalna l. 40 we Lwowie w księgarni H. Altenberga.
Z poważaniem 31
M. Żenczykowski i Spółka.

KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI
we Lwowie.



Kraj. fabryka pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach.
Kantor zamówień i wystawa ul. Łukasińskiego 6 (pl. Castrum)
polecają własne wyroby
ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi. Efektowne ozdoby ogrodowe do upiększenia klombów i alei ogrodowych. Ozdoby czyli ornamentyki terakotowe do budowy podług rysunku.
Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.
Wykonywuje się także wszelkie naprawy.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 274

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich